134. Kraków, Niedziela 13 Czerwca 1886. Rocznik XXXIX.

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
…ra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
…państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi …ństw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

…eratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy …mi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco …ministracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — Główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petit. za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 ct. Nadesłane (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU“ w gł. składzie tytoniu Nr II przy ul. Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W Raczkowski, Courbevoi p. Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej

Przegląd Polityczny.

Kraków 12 czerwca.

Izba polska zakończyła na wczorajszem posiedzeniu dyskusyę ogólną nad taryfą cłową i uchwaliła przeważną większością głosów przyjąć przedłożony projekt komisyi za podstawę do dyskusyi szczegółowej. Następnie przyjęła Izba ustawę o polepszeniu stanu suplentów, a przyszłe jej posiedzenie naznaczył prezydent na środę.

Izba deputowanych Sejmu węgierskiego przyjęła już całą taryfę cłową w redakcyi przedłożenia rządowego.

Administratorem dyecezyi chełmińskiej obrała d. 5 b. m. kapituła pelplińska kanonika Rednera. X. kanonik Redner był dawniej proboszczem gdańskim, a przed dwoma laty został kanonikiem kapitulnym na podstawie prezenty rządowej.

W Izbie panów Sejmu pruskiego były we czwartek na porządku dziennym ustawy względem budowy kanału, łączącego morze Bałtyckie z Północnem, budowy kanału z Dortmundu aż do ujścia Amizy oraz uzupełnienia i udoskonalenia komunikacyi kanałowej między Odrą a Sprewą. Do kanału łączącego morze Bałtyckie z Północnem mają Prusy z góry dostarczyć (*Praecipualbeitrag*) 50 milionów marek. Po przemówieniu ministra Maybacha, wyłuszczającego ekonomiczne korzyści tych kanalizacyj, i hr. zur Lippe, który wobec względów na finansowe trudności, jakiemi się stronnictwo konserwatywne unosić chciało, dowodził, że jeżeli teraz nie rozpoczną się prace około dopełnienia wewnętrznej sieci kanałowej, sprawa ta z wielką szkodą rolnictwa i handlu odłożoną prawdopodobnie będzie *ad calendas graecas* — większość Izby skłoniła się ostatecznie do przyjęcia wszystkich trzech ustaw. W zamiarach rządu stanowić one mają pewien rodzaj punktu przymusowego dla parlamentu, aby w jakikolwiek sposób i w wystarczającej przynajmniej mierze o podniesienie dochodów skarbowych zaradził.

Telegram przesłany z Monachium do *Fremdenblattu*, stwierdza, że w pierwszej chwili żandarmi na rozkaz króla nie wpuszczali nikogo do zamku Hohenschwangau, a przybyłych internowano w zamku Schwanstein; dopiero, jak wiadomość o ogłoszeniu regencyi doszła drogą urzędową do Hohenschwangau, wypuszczono internowanych i zastosowano się do ich rozkazów.

Rada związkowa niemiecka ma się podobno zająć sprawdzeniem legitymacyi księcia Luitpolda, jako najbliższego, do regencyi uprawnionego agnata.

Z powodu kongresu robotników obawiano się w Brukselli zaburzeń. Robotnicy dążą do zaprowadzenia powszechnego głosowania w wyborach do Izby.

O rezultacie rozpraw w francuskiej Izbie deputowanych nad sprawą wydalenia książąt przyniosą nam zapewne wiadomość telegramy dzisiejsze. Streszczenie rozpraw dnia pierwszego podajemy poniżej.

Parlament angielski odroczonym został do środy. Gladstone zażąda tymczasowego kredytu na prowadzenie bieżących interesów, poczem nastąpi rozwiązanie parlamentu.

Gdy przed paru miesiącami książę Bismark zapowiedział nowy, tym razem już nie religijny, ale zaczepny Kulturkampf, nową wyprawę na poddanych polskich pruskiego państwa i zażądał na nią kredytu stumilionowego, który Izby nie wahały się przyznać mężowi „krwi i żelaza“ do dyskrecyonalnego użytku, otwartą została puszka Pandory, a jakie z niej klęski wylecieć miały, co się mieściło na jej dnie — nie mieliśmy odwagi odgadywać. Dobra jest przezorność, obliczająca nawet najgorsze szanse, ale wtedy, gdy złe odwrócić, powstrzymać lub zmniejszyć własną możemy wolą; przewidywanie, jak daleko sięgają demoniczne plany nieubłaganego wroga — bywa daremne, a może być nawet szkodliwe. To pewna, że dziś niema już żadnego kryteryum do oznaczenia, co jest możliwe, a co niemożliwe w tym systemie, który żadnem nie krępuje się prawem, a słuchając tylko namiętności, wszelką gardzi zasadą. Konstytucya państwa nie stanowi żadnej granicy, odkąd dla ustaw majowych zasadnicze jej paragrafy dowolnie zostały przekreślone, czy zawieszone — w zlokalizowanym przeciw dzielnicom polskim ucisku wyjątkowość antikonstytucyjna rozpoczęła się już wówczas, gdy Wielkopolskę wykluczono z ustawy o reprezentacyach powiatowych. Teraz, gdy cały rozpęd i zamach zwrócony w tę stronę, gdy motyw obrony przeciw wzrostowi polskości stał się hasłem reform specyalnych — niczemu się już dziwić niepodobna.

Od czasów Kromwella i Wilhelma orańskiego, przeprowadzających eksterminacyę katolickiej Irlandyi, historya cywilizowanych państw niema podobnego przykładu, jak to, co się zaczyna dziś w Wielkopolsce; ale nowego Kromwella nie wstrzymuje ta historyczna nauka bezskuteczności podobnych zamachów, gdy po trzech wiekach parlament angielski rozbiera bill irlandzki p. Gladstona, a na tej ziemi ucisku po O'Conellu przyszła kolej na Parnelitów i Fenian.

Owszem, w swej demoniczności żelazny kanclerz jakby chciał przyspieszyć ten proces historyczny, i czyni wszystko, coby mogło prędzej nas zwrócić na tory nienawiści.

Świadczy o tej tendencyi świeże drakońskie rozporządzenie, rozwiązujące stowarzyszenia młodzieży polskiej na uniwersytetach niemieckich. Dowodem, że Polacy nie stali nigdy wrogo do cywilizacyi niemieckiej — jest ten odwieczny napływ naszej młodzieży na niemieckich uniwersytetach. Przed wiekami młodzież polska z niepodległej Ojczyzny doznawała tam nietylko praw gościnności, ale uprzywilejowania — na uniwersytecie lipskim i innych już od początku XVI wieku przyznano jej prawa korporacyjne dla narodowości polskiej, jak o tem świadczą akta i księgi uniwersyteckie. Nie zawsze wynosiliśmy zdrowe ziarno z tych wędrówek szkolnych, gdy w XVI wieku niemieckie nowinki i duch reformacyi, a w połowie naszego stulecia spływał do nas tem korytem panteizm Hegla, niekiedy materyalizm mistrzów niemieckich ostatniej doby.

Bądź co bądź, związek cywilizacyjny nie ustawał, naukowość niemiecka rozlewała się na Wschód przez młodzież polską — była-to zdobycz duchowa, która jeśli dla nas obracała się na pożytek i postęp, to przynosiła zaszczyt, świadczyła o potędze i żywotności kultury niemieckiej, której hołdowali ci nawet, co politycznego doznawali ucisku.

Czyliż rozwiązanie stowarzyszeń młodzieży polskiej na uniwersytetach, gdzie istnieją Burschenschafty, ma mieć za cel odwrócenie jej napływu, lub też jej zgermanizowanie? Jedno i drugie jest niemożebnością cywilizacyjną i psychologiczną — i na to pewno nie rachują w Berlinie, gdzie naturę polskiej młodzieży znać muszą — wiedzą tam dobrze, że uczucia narodowe w młodych latach tem goręcej ogarniają umysły, im bardziej narodowość staje się owocem zakazanym. Ale tłumione uczucia prawem reakcyi potęgując się, mogą ulegać spaczeniu i dla społeczeństwa zgubne sprowadzać następstwa. Zamknięcie stowarzyszeń jawnych jest jakby daną wskazówką tworzenia schadzek i stowarzyszeń tajnych. Wiadomo, z jaką usilnością rząd pruski używał wszelkich środków, aby odnowić minioną oddawna epokę konspiracyj polskich. Wszelkiego rodzaju prowokacye, fałszerstwa policyjne, wszystko było już w użyciu, aby nas w tę kolej samobójczą zwrócić, oddać na pastwę sekciarstwa europejskiego, a wpędziwszy w tę matnię, tem łatwiej dobijać, zniesławiać przed światem, a własne usprawiedliwiać niesprawiedliwości. Tradycya Posta i Baerensprunga odnawiała się niejednokrotnie w nasyłanych ajentach pruskich tak w Poznańskiem, jak w Warszawie — a prasa nawet półurzędowa jawnie dopomagała do tego dzieła prowokacyi, bądź-to dla bałamucenia opinii polskiej, bądź dla jednania opinii w Niemczech i w Rosyi przeciw robotom polskim. Książę Bismark w swych mowach, równie jak jego organa ignorowały z umysłu zwrot konserwatywny w opinii całego społeczeństwa polskiego i stanowcze zerwanie z systemem konspiracyjnym, z wyobrażeniami i złudzeniami — zwrót, jaki od lat 20 tak stanowczo się naznaczył w objawach myśli polskiej i w działaniu polskiem.

Naruszenie ogólnej wolności stowarzyszeń tam, gdzie one są podstawą całego życia uniwersyteckiego — nie inny też ukrywa zamiar. Nie łudzą się w Berlinie, aby w obecnem rozdrażnieniu umysłów polskich na nowe niesprawiedliwości młodzież polska wstępować miała do patryotycznych Burschenschaftów niemieckich; ale gdy nasze kółka młodzieży polskiej odznaczały się spokojem, umiarkowaniem, mając tylko cele naukowe i wzajemnej pomocy — trzeba im było dać bodźca i zastawić zasadzkę zakazem.

Odsłaniamy ten zamiar w nadziei i przekonaniu, że intencyą prześladowców zrozumie i odczuje młodzież polska, że będzie ona umiała się strzedz i chronić od tego, co jest w widokach nieprzyjaciela.

Młodzież polska, rozrzucona w miastach niemieckich, wynosi taki zapas duchowy z domów rodzinnych, że choć pozbawiona możności łączenia się i wspólnego pożycia, wytrwa i nie uroni nic z uczuć łączących ją z krajem, przeszłością narodu i jego dążeniami — uchroni się zaś od tych manowców, na jakie chcianoby je zepchnąć.

Prawa konstytucyjne regenta bawarskiego.

Konstytucya bawarska przepisuje, na przypadek niemożności sprawowania rządów przez króla, zastępstwo.

W zakres niemożności sprawowania rządów nie wchodzą przypadkowe chwilowe przeszkody, takie n. p. jak podróże, dostanie się do niewoli w czasie wojny, itp. W takich bowiem razach mianuje król sam zastępcę swego, jak to wydarzało się już kilkakrotnie za rządów obecnego monarchy.

Zastępstwo, konstytucyą przewidziane, wchodzi w życie w takich tylko razach, kiedy osobiste sprawowanie rządów przez króla staje się skutkiem nadzwyczajnego przypadku, jak n. p. w razie ciężkiej cielesnej, lub umysłowej choroby, niemożliwem.

Na taki przypadek przepisuje konstytucya ustanowienie regencyi. Regent nie jest panującym, ale, o ile go ustawy wyraźnie nie ograniczają, może wykonywać wszelkie prawa królewskie; czyni to jednak nie w swojem, tylko w imieniu króla. Ze śmiercią króla gasną i prawa regenta.

Wedle tyt. 2, § 9 *b*) ma być regencya ustanowioną: „skoro zajdzie przyczyna niemożliwości wykonywania rządów przez króla, której skutki trwać mogą dłużej, niż rok.“

Do zastępstwa uprawnionym jest najbliższy agnat. Obowiązanym on jednak jest zaraz po objęciu rządów zastępczych zwołać sejm, przedłożyć mu do zatwierdzenia powody, uniemożliwiające sprawowanie rządów przez króla i wykonać następującą przysięgę: „Przysięgam rządzić krajem podług konstytucyi i ustaw krajowych, zachować całość państwa i praw królewskich i oddać wiernie królowi powierzoną mi władzę, skoro ustaną przyczyny, uniemożliwiające własne jego rządy.“

Akt zwołania sejmu musi kontrasygnować obecne ministerstwo.

Ograniczenia konstytucyjne rządów regenta są następujące: W czasie jego rządów nie może nastąpić żadna zmiana konstytucyi. Nie może on też zaprowadzać nowych kategoryj urzędów. Z wyjątkiem sądownictwa i wojska, wszystkie inne urzędy obsadzać tylko może intermistycznie. Nie może też nadawać innym osobom lenn wygasłych i nie wolno mu sprzedawać dóbr koronnych.

Z wyjątkiem tych ograniczeń wykonywa regent wszelkie inne prawa królewskie. Zmiana ministerstwa należy więc do prawnych atrybucyj jego.

Wszystkie wygotowania jego czynności, jako w imieniu króla zdziałanych, muszą też nosić na sobie zewnętrzne znamiona tego zastępstwa (pieczęcie etc.).

Takie są w ogólnych zarysach prawa regenta bawarskiego podług wyłuszczeń i interpretacyj, zawartych w dziele *Das baierische Staatsrecht* Maxa Seydela. Wyłuszczenia i interpretacye dzieła tego są zaś w tej chwili z tego powodu decydującemi, że, jak donosi *Weser Ztg*, zgodziły się w Niemczech i w Bawaryi w ciągu rokowań wstępnych o powołanie księcia Luitpolda na regenta, wszystkie osobistości wpływowe na to, aby w każdym wątpliwym razie iść za ich wskazówkami.

Pensyę regenta oznacza konstytucya na 200.000 fl. z kasy państwowej. Dochody listy cywilnej składać się mają na rzecz króla. Ponieważ lista cywilna bawarska wynosi 4,500.000 fl. rocznie, długi jej wynoszące $7\frac{1}{2}$ miliona będą mogły być w krótkim przeciągu czasu spłaconemi.

Czynności tej mają dopełnić zamianowani kuratorowie listy cywilnej.

Z obozu ruskiego.

(*K*) Warto się trochę bliżej przypatrzeć polemice, jaka zapełnia szpalty *Diła* z jednej, a *Słowa* i *N. Prołomu* z drugiej strony. Polemika trwa nie od wczoraj, bo różnice w zapatrywaniach i dążnościach tych organów są zasadnicze; ale obecnie idzie o instytucyę pierwszorzędnego dla Rusinów znaczenia, o „Dom Narodny“ we Lwowie. Znane są początki tej instytucyi: Cesarz położył kamień węgielny dzisiejszego gmachu, a przeznaczył go dla „lwowskich Rusinów;“ składki płynęły obficie i dziś instytucya ta rozporządza znacznemi dość funduszami, posiada bursę, bibliotekę, zbiory naukowe, pozostaje zaś pod zarządem osobnego Wydziału, który w przeważnej części składa się ze stronników *Słowa* i *N. Prołomu*. Jeszcze w roku zeszłym rozpoczęła się walka. Z obozu ukrainofilskiego wyszła broszura pisana po rusku, a podnosząca kwestyę, iż instytucya, przeznaczona dla „lwowskich Rusinów,“ nie może pozostawać pod zarządem jednego stronnictwa, które wykluczyło zupełnie od udziału ukrainofilów i pragnie wyłącznie stać się reprezentantem Rusi halickiej. Ztąd powstała kwestya prawna, kto właściwie reprezentuje „lwowskich Rusinów,“ którzy nie stanowią żadnego osobnego ciała, tak zwanej osoby prawnej, mogącej przyjąć na siebie prawa i obowiązki, jakie wynikają z zarządu „Narodnego domu.“

W odpowiedzi na to pytanie podniesiono, że jedynie Rada miejska, jako przedstawicielka zarówno ruskiej i polskiej ludności i magistrat lwowski, jako jej organ wykonawczy, mogłyby i powinny przejąć na siebie te prawa i obowiązki.

Sprawa dostała się pod obrady i rozpatrzenie sekcyj magistratualnych, a w pismach ruskich polemika zażarta trwała ciągle i trwa po dziś dzień.

Jak wiadomo, Rusini mają dwa stowarzyszenia polityczne, ale i one pozbawione są jednolitej cechy; jedno z nich, starsze, *Rada Russka*, już samą pisownią wyrazu „russki,“ zdradza swoją główną tendencyę; drugie, założone niedawno, zowie się *Rada Narodna* i przedstawia dążności obozu ukrainofilskiego. Żadne z nich zatem nie reprezentuje ogółu. Tymczasem zarząd „Narodnego Domu“ idzie ciągle w jednym i tym samym kierunku; przypuszczono wprawdzie niektóre osobistości z ukrainofilskiego obozu, ale ton główny nadają zawsze „russcy,“ majoryzując nielitościwie Romańczuków, Lenińskich, Nahirnych itp. koryfeuszy ukrainofilstwa.

Diło w ostatnich numerach porusza na nowo całą sprawę i w długich artykułach p. t. „Kto ma zarządzać „Narodnym domem?“ uderza ogniście na dotychczasowy zarząd, „który nie chce dopuścić do wydziału wymienionych powyżej panów, a wychowańców bursy swej (rzecz istotnie godna uwagi!) posyła nie do ruskiego, ale do niemiecko-żydowskiego gimnazyum.“ — *Diło* twierdzi, iż z rozmaitych stron kraju otrzymało liczne pisma potępiające obecny zarząd „Narodnego Domu,“ a z głosów tych przytacza list X. Józefa Zajączkowskiego, którego nazywa „weteranem-patryotą.“

„Kto ma zarządzać „Narodnym Domem?“ — zapytuje X. Zajączkowski — i taką daje odpowiedź: Rozumie się, że Rusini, ale którzy? — bo są partye: „starych“ i „młodych,“ „twardych“ i „miękkich,“ lub jak kto chce nazywać: „moskalofilów“ i „ukrainofilów.“ Gdyby solidarność panowała między obu partyami, to niechby rządziła wspólną narodową instytucyą, którakolwiek strona. Ale — pojęcia nasze polityczne bardzo się pomięszały; wyjaśniłyby się one, gdyby nie szczekacze...“ — „Dom Narodny“, pisze dalej X. Zajączkowski, jest instytucyą, na którą składał się cały naród, więc całemu narodowi ma służyć. Ale chodzi o zarząd. Dotychczasowy zarząd wykluczał od udziału inteligentnych Rusinów lwowskich, i to takich, którzy jeszcze dziećmi będąc, odejmując sobie od ust, składali się po 3 centy na ten Dom. I teraz jest tak samo. Ażeby usunąć pozór samowładnego postępowania, posługiwano się w czasie zgromadzeń głosami nieuków. To doprowadziło naszych patryotów do ostateczności.“ Tak scharakteryzowawszy dotychczasowy zarząd, nie mógł X. Zajączkowski powstrzymać się od wycieczki przeciw Polakom, bo tak dalej mówi: „Nieprzyjazni pobratymcy, widząc tę waśń, zamierzyli z niej korzystać i już magistrat lwowski podsunął się do „Narodnego Domu,“ — ale wczas się spostrzegł, — biorąc się bowiem jawnie do dzieła, byłby zwrócił uwa-

---

SPRAWOZDANIE

z czynności

naukowych i administracyjnych

za rok 1885/86

odczytane na publicznem posiedzeniu Akademii przez jeneralnego sekretarza

hr. Stanisława Tarnowskiego.

(Ciąg dalszy).

Grono uczonych i miłośników języka i piśmiennictwa ojczystego w Warszawie, zjednoczone w redakcyi *Biblioteki Warszawskiej*, podjęło przed kilku laty myśl ustalenia pisowni polskiej. Po szczegółowych naradach, którym za podstawę służył projekt, wypracowany przez prof. Ad. Ant. Kryńskiego, warszawskie grono przesłało Akademii gotowy elaborat do rozważenia i sankcyi. Akademia, świadoma ważności przedmiotu, oraz poczytując się raczej za instytucyą badającą w zakresie teoryj naukowych, nie zaś za ciało prawodawcze w sprawach praktycznej natury, jaką jest właśnie pisownia, od podsuniętego jej zadania nie uchyliła się wprawdzie, przystąpiła jednak do niego z oględnością i z pewnemi zastrzeżeniami. Przedewszystkiem elaborat warszawski szedł za daleko: zamierzał bowiem nietylko ustalenie pisowni, ale nadto projektował także daleko sięgające zmiany w niektórych sposobach pisania, zmiany, naukowo może uzasadnione, które wszakże nie mogły liczyć na uznanie ogółu piszących, zwykle w sprawach pisowni drażliwego i do innowacyj uprzedzonego. Prócz tego Akademia trzymała się dotąd pewnych stałych zasad pisowni, których przestrzegała w swych wydawnictwach; przystępując też do rozważania nadesłanego projektu, czyniła to z tem wyraźnem zastrzeżeniem, że uchwały swoje w sprawie pisowni uważać będzie jako ją tylko samą w dziełach przez siebie wydawanych obowiązujące. Z uwagi tedy, że jest rzeczą użyteczną, aby od czasu do czasu i teorya zabierała głos przynajmniej doradczy w kwestyach pisowni, Akademia poddała projekt prof. Kryńskiego pod opinię specyalistów z grona swych członków, oraz uczonych filologów poza Akademią pracujących nad językiem polskim, a po zebraniu ich zdań, na podstawie tak zgromadzonego materyału, oraz po przygotowawczych roztrząsaniach w komisyi językowej, całą sprawę powierzyła do wypracowania ostatecznych uchwał osobnemu komitetowi. Wnioski przez ten komitet wygotowane poddane zostały pod głosowanie piśmienne wszystkich członków czynnych zwyczajnych Akademii. Ostateczny wypadek tych uchwał ogłoszony i przyjęty został na walnem posiedzeniu Akademii w listopadzie roku zeszłego. Okazało się, że Akademia, z nader drobnemi zmianami, oświadczyła się za systemem pisowni, którego się dotychczas w swych wydawnictwach trzymała.

Przechodzimy z kolei do prac naukowych.

Wydział pierwszy (filologiczny) przyjął do wydawnictw swoich rozpraw z zakresu historyi oświaty cztery, a mianowicie pp.: Władysława Wisłockiego: O wydawnictwie „*Liber diligentiarum facultatis artisticae Universitatis Cracoviensis*“ z lat 1487—1563; Józefa Kallenbacha: „Polacy w Bazylei w w. XV z matrykuł uniwersyteckich“ (odstąpiono kom. lit.); X. kanonika Polkowskiego: „O niewydanym herbarzu rodzin polskich z początku w. XVII“ i Jana Bartkowskiego: „Uczniowie Polacy w Akad. genewskiej od r. 1559—1834“ (odstąpiono kom. lit.). — Z zakresu filologii klasycznej trzy, pp.: Jana Pawlikowskiego: *De Claudiani codice Cracoviensis P. commentatio critica*; — A. Chudzińskiego: „Rozbiór krytyczny VII hymnu Homera,“ i Zacharysza Dembicera: „O wyrażaniu stosunku wzajemności w starej łacinie. Przyczynek do historyi łaciny.“ Z zakresu filologii polskiej i słowiańskiej trzy: prof. Malinowskiego: „Zabytek jezyka polskiego z w. XV Homilia na dzień Wszech Świętych i zawarte w niej ustępy pisma świętego z kodeksu bibl. kapitulnej w Pradze“ — p. Bruchnalskiego: „O budowie zwrotek w poezyi polskiej do J. Kochanowskiego“ — i p. J. Pawlikowskiego: „Epiteta złożone u F. Klonowicza pod względem gramatycznym.“ Z zakresu językoznawstwa powszechnego cztery, pp.: S. S. Rogozińskiego: „Rysy charakterystyczne murzyńskiego narzecza Bakwiri, używanego w górach kameruńskich, z uwzględnieniem niektórych właściwości pokrewnych narzeczy;“ Maks. Kawczyńskiego: „Studya porównawcze nad rytmem. I. Teorye pochodzenia i rozwoju rytmiczności;“ — tegoż „Studya romańskie. I. Łacińsko-romański wokalizm“ — i Jana Hanusza: „O języku Ormian polskich, wyrazy zebrane w Kutach nad Czeremoszem;“ nadto X. Wł. Szarkowskiego: Słowniczek gwary ludowej z okolic Pinczowa — z zakresu literatury polskiej jednę: prof. Teofila Ziemby: „O Ronsardzie, jego znaczeniu w poezyi wieku XVI i stosunku z naszym Janem Kochanowskim.“

Komisya dla historyi literatury i oświaty wydała archiwum swojego tom IV, zawierający *Liber Diligentiarum Facultatis philosophicae Universitatis Cracoviensis* od r. 1487—1563, staraniem p. Władysława Wisłockiego, i tom V „Pamiętnik zjazdu naukowego im. Kochanowskiego, odbytego w r. 1884.“

Do wydawnictwa *Corpus Poëtarum Latino-Polonorum* przygotował prof. Dr Bron. Kruczkiewicz „Poezye Pawła z Krosna i Jana z Wiślicy.“ Tom drugi, obejmujący „Poezye Krzyckiego,“ jest w przygotowaniu; panowie Celichowski i prof. Morawski zajmują się zebraniem i opracowaniem materyału.

Komisya dla historyi sztuki wydała zeszyt II i III tomu swoich Sprawozdań, obejmujący prof. Łuszczkiewicza „O kościele i klasztorze Cystersów w Koprzywnicy,“ tegoż „O zamku w Ostrogu,“ i prof. M. Sokołowskiego „O Gieczu i Kotłowie.“ Komisya archeologiczna wydała pierwszy zeszyt napisów nagrobkowych z kościołów krakowskich, uczestniczyła w Zjeździe archeologów w Wrocławiu przez delegata swego p. J. N. Sadowskiego i badała powody znanego zjawiska obsiadania się kościołów, które podług wyniku tych badań nie jest obsiadaniem się budynków, tylko podwyższeniem się otaczającego poziomu.

Komisya bibliograficzna wreszcie zajęła się wydaniem dalszych zeszytów bibliografii Kar. Estreichera, dyrektora wydziału I. Zeszyty te, a mianowicie 1 do 4go tomu dziesiątego Bibliografii, obejmują spis chronologiczny druków XIX wieku, od początku do roku 1870, tak niezmiernie dla ułatwienia wszelkich prac i poszukiwań potrzebny. Zeszyt zaś 1 i 2 tomu dziewiątego, także w bieżącym roku wydany, obejmuje bibliografię wieku XVIII, a mianowicie lat od 1700 do 1758.

W ciągu roku 1885/6 miał sobie Wydział historyczno-filozoficzny przedstawionych siedm prac naukowych, które bądź odczytane zostały na posiedzeniach Wydziału, bądź też złożone z nich były sprawozdania Wydziałowi przez właściwych referentów, mianowicie:

Dra Anatola Lewickiego: „Wstąpienie na tron polski Kazimierza Jagiellończyka;“

Dra Jerzego Mycielskiego: „Gwałt i proces o porwanie panien Dembińskich przez Aleksandra Koniecpolskiego z klasztoru św. Agnieszki w Krakowie w r. 1612;“

Dra Bolesława Ulanowskiego: „O założeniu klasztoru św. Andrzeja i jego najdawniejszych przywilejach,“ tudzież: Szkice krytyczne z XIII wieku, obejmujące trzy rozprawki: 1) Eufrozyna, księżna kujawsko-łęczycka, Eufrozyna, księżna pomorska; 2) Kilka słów o żywocie św. Salomei, królowej halickiej; 3) Przyczynek do dziejów Bolesława Pobożnego;

Dra Stanisława Smolki: „Sprawa projektów reformy wojskowej i skarbowej za Zygmunta I;“

Dra Bolesława Ulanowskiego: „O prawie azylu na zasadzie ustaw Kazimierza Wielkiego,“ oraz: “Przyczynki źródłowe do dziejów Ottokara.“

Z tych prace pierwsza, czwarta i szósta pomieszczone zostały w tomie XX Rozpraw i Sprawozdań Wydziału, trzecia w tomie VI Pamiętnika, siódma w tomie IV Archiwum komisyi historycznej.

Z wydawnictw Wydziału wyjdzie w tych dniach tom XIX, a XX druk jest już rozpoczęty. Toż Korzona: „Wewnętrznych dziejów Polski za Stanisława Augusta“ wyszła tomu IVgo część pierwsza, a część druga jest już w druku.

Z wydawnictw Komisyi historycznej wyszły z druku:

a) *Acta historica*, tom VIII, obejmujący Zbioru praw, przywilei i statutów miasta Krakowa tom I (1507—1586) w dwóch woluminach pod redakcyą Dra Piekosińskiego;

b) *Monumenta medii aevi* tom IX, zawierający Kodeksu dyplomatycznego Małopolskiego tom II (1154—1333), pod redakcyą Dra Piekosińskiego;

c) *Scriptores rerum Polonicarum* tom VIII, obejmujący Archiwum Domu Radziwiłłów, pod redakcyą Augusta Sokołowskiego;

d) *Scriptores* tom IX czyli tom III Archiwum komisyi historycznej, do którego, prócz rzeczy już w zeszłorocznem sprawozdaniu wspomnianych, weszły nadto Dra Bolesława Ulanowskiego: Wybór zapisek sądowych kaliskich z lat 1409—1416, oraz: Materyały do historyi prawa i heraldyki polskiej,

gę Rusinów, którzy byliby się zjednoczyli ku obronie. Pozostawili tedy do sposobniejszej chwili kość niezgody: niechaj Rusini się jedzą. Nasi „starsi,“ aby się utrzymać u steru, rozpuścili teraz pogłoskę że „narodowcy“ zamierzają „Dom Narodny“ oddać Polakom.“

„Cóż to będzie dalej?“ zapytuje w końcu X. Zajączkowski i przedstawia następującą propozycyę: „Niech każde z obu stronnictw wybierze z przeciwnego obozu najgodniejszych ludzi do zarządu „Domem Narodnym“ — a które stronnictwo będzie miało większą liczbę, otrzyma palmę zwycięstwa...“

Z tym projektem nie bardzo zgadza się *Diło* i w następnym numerze oświadcza wprost, iż rada X. Zajączkowskiego niemożliwą jest do urzeczywistnienia. Kogóż z narodowców — zapytuje *Diło* — wybrałaby strona przeciwna, gdy z nich tylko dwóch jest członkami „Narodnego Domu,“ którzy mieszkają we Lwowie: X. Dr Em. Ogonowski i X. Al. Stefanowicz, a byli przyjęci jeszcze wówczas, gdy zarząd „Narodnego Domu“ spoczywał w rękach tak zw. „świętojurców,“ wypartych obecnie z pola działalności przez frakcyę *der schärferen Tonart*? Najpierw musieliby być członkowie ukrainofilscy, którychby można było wybrać do zarządu.

Z tych słów *Diła* zdaje się wynikać, a wiele faktów potwierdza to przypuszczenie, że obecnie już nie dwa, ale trzy stronnictwa liczy obóz ruski, mianowicie: frakcyę dawniejszych świętojurców, coraz mniejszą i słabszą, stronnictwo ukrainofilskie, czyli narodowców i wreszcie nowe stronnictwo „ostrzejszego tonu,“ które coraz wyżej podnosi głowę, wyparło „świętojurców“ z pola działania i coraz głośniej daje się słyszeć w szpaltach *Słowa* i *N. Prołomu*. Gdy tego interes wymaga, łączy się ono najchętniej ze świętojurcami, ale nie ma powagi tych ostatnich, ani przywiązania do wiary i obyczajów przodków. Do nich-to stosuje *Diło* wyrażenie X. Zajączkowskiego „szczekacze.“ „Oni-to, pisze ten organ, złowieszczem swem szczekaniem rozdzierają nam serca i uszy i nie dopuszczają do zjednoczenia Rusinów; oni doprowadzili do tego, że teraz trzecia ręka sięga po narodową instytucyę naszą, i nawet wobec tego niebezpieczeństwa, grożącego z obcej strony, rozdzierają nam słuch i serca, wyzyskując podstępnie rozdrażnienie patryotów i zwracając je przeciw szczerym Rusinom-narodowcom. Tak samo, jak w tej sprawie, było i z krachem Banku ruskiego. Więcej niż rok, bezustannie rozdzierały nam słuch i serca złowieszcze szczekania w *Słowie*, *Prołomie*, *Nauce*, *e tutti quanti* na temat: „Narodowcy, połączywszy się z Polakami, obalili bank....“ Ale oto nadszedł dzień prawdy: nadszedł dzień procesu dyrektora banku Michałka i prawda wyszła na jaw. Podobnież zaczyna się już wyjaśniać i sprawa „Nar. Domu“ Przecież nie narodowcy temu winni, że przez 35 lat nikt nie pomyślał zaintabulować „Narodnego Domu,“ jako własność ruską... Ale dajmy pokój temu. Obecnie „nieszczęściem chwili“ są takie niemiłe sprawy, jak nieprzyjmowanie na członków narodowej instytucyi takich patryotów jak Romańczuk, Leniński, Nahirny, jak posyłanie wychowańców bursy nie do ruskiego, ale do niemiecko-żydowskiego gimnazyum. Kto temu winien? Oczywiście zarząd. Ależ zarząd wybierany jest przez członków „Nar. Domu,“ na walnem Zgromadzeniu; otóż możnaby powiedzieć: jacy członkowie, taki zarząd. Jest w tem nieco prawdy, ale więcej fałszu.“

I tu daje *Diło* charakterystyczny obrazek takich zgromadzeń, obrazek pod wielu względami interesujący, dający poniekąd wyobrażenie o podziale stronnictw i antagonizmach w łonie obozu ruskiego.

„Z różnych stron kraju, pisze *Diło*, zjeżdżają się niedobitki z dawnych lepszych czasów, siwowłosi księża, i w sali zgromadzeń mieszają się ze świeckimi, lwowskimi członkami. Przyglądają się oni tej „młodej świeckiej“ Rusi, przypatrujemy się i my. Im, przybyłym z daleka, wydają się ci „młodzi świeccy“ olbrzymami inteligencyi, granitowemi kolumnami, na których Ruś bezpiecznie oprzeć się musi, a nas, znających ludzi zbliska, litość zbiera, patrząc na tę mistyfikacyę siwych głów. My bowiem wiemy, kto oni: oto adjutanci dwóch czy trzech przewódców; oto jeden, drugi wysłużony sierżant; oto niedowarzony dziennikarz; oto znów młodziutki kandydat adwokacki, a oto pisarz bankowy z pod ręki Michałka; oni rej wodzą wśród rozpraw, oni zamykają dyskusye, najbardziej patryotyczne wnioski doprowadzają do absurdum, oni kierują wyborami zarządu.... Boże miły! czyż to mają być reprezentanci tego młodego pokolenia Rusi, dla którego ojcowie nasi w r. 1848 dźwigali za pomocą ofiar narodu „Dom Narodny?“ To wcale nie olbrzymy inteligencyi i nie granitowe kolumny, lecz gliniane nóżki.“

Ale „siwowłosi patryoci“ nie umieją się poznać na tem, jak twierdzi *Diło*, a owa frakcya młodej świeckiej Rusi, frakcya „ostrzejszego tonu,“ przeprowadza wszystkie swoje zamiary i po za salą zgromadzeń układa listę członków zarządu, na której znajduje się większość niepowodujących się wcale interesem Rusi, ale ślepą stronniczością.

Naszem tedy zdaniem, kończy *Diło*, pierwszy obowiązek poprawy obecnego opłakanego stanu, spoczywa na członkach „Narodnego Domu.“ Powinni oni dobrze rozpatrzyć się w sprawach i ludziach kompromitujących Ruś, powinni bardziej samodzielnie przystępować do wyboru zarządu; powinni raz dać jakieś przewodnie wskazówki temu zarządowi, mając wzgląd na cześć ruskiego imienia; powinni postawić zasadę, że narodowa instytucya ma służyć nie frakcyi, ale Rusi. Gdy to nastąpi, wówczas pewno i „pobratymcy“ nasi nie będą śmieli mięszać się do spraw „Narodnego Domu,“ wówczas cała Ruś z zarządu instytucyi będzie zadowolona i zapobiegnie się takim — powiedzmy szczerze — skandalom, że narodowa instytucya ruska nie posyła wychowańców bursy do ruskiego gimnazyum, a zarząd jej nie przyjmuje na członków — przywódców Rusi!“

A cóż na takie *dictum acerbum Słowo* i *N. Prołom*? Ograniczają się one dotychczas na podjazdowych wycieczkach, na przedrzeźnianiu języka „narodowców;“ na zarzutach, że utworzona niedawno „Rada Narodna“ powstała na to tylko, aby paraliżować działalność „Russkiej Rady“ — ale otwartej walki w sprawie „Narodnego Domu“ przyjąć nie mogą, czy też nie chcą, zamykając się w przezornem milczeniu, zapewne w tem słodkiem uczuciu, że *beati possidentes*!

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Wiedeń 11 czerwca.

○ Deputacya naftowa galicyjska zastósowała akcyę swoją do istotnego położenia rzeczy, które tutaj dopiero poznała. Przybyła bowiem, opierając się na sprawozdaniach i artykułach pewnych pism, zupełnie mylnie poinformowana. Dzisiaj obradowali członkowie deputacyi podczas posiedzenia Izby, z kilku członkami Koła polskiego, którzy szczegółowo sprawą naftową się zajmują, i przedstawili swoje żądanie, które wczoraj określiłem. Potrzebę podniesienia pozycyi cłowej od olejów lekkich, uznają niemal wszyscy nasi posłowie, gdy co do potrzeby podniesienia ciężaru gatunkowego importowanego surowca z 830 na 850 zachodzą różnice zdań. Niektórzy utrzymują, że nie można już robić więcej zmian; inni zaś twierdzą, że nie idzie o zmiany, ale o bliższe określenie i poprawki w ustawie, które wynikają z przyjętej zasady obrony cłowej. Bardzo trafną obrano drogę, że najpierw pewna liczba posłów szczegółowo się rozpoznała w żądaniach deputacyi. Wskutek tego, gdy dzisiaj wieczorem deputacya na pełnem Kole rzecz swoję przedłoży, a następnie po odejściu jej rozpoczną się nad nią obrady Koła, będą już mogli owi członkowie, mianowicie Chamiec, Wysocki, Chrzanowski i Abrahamowicz wystąpić na Kole jako rzeczoznawcy i poczynić odpowiednie wnioski. Nie można przesądzać decyzyi Koła, na które wpływają silne i zkądinąd podnoszone motywa, o których zaraz wspomnę; lecz zapisuję przedmiotowo, że zarysowują się dwa prądy. Jeden oświadcza się za tem, że nie można już trudności mnożyć i sprawy przez poprawki na nowo podawać w wątpliwość; drugi prąd utrzymuje zaś: że obecnie sprawa naftowa już wcale politycznej strony niema, już niema wcale mowy o niebezpiecznej koalicyi z lewicą, już teraz akcyę sama prawica prowadzi. Sądzą zatem zwolennicy tego zapatrywania, że jeżeli z prawicy, a mianowicie z Koła polskiego, wyjdą dalsze poprawki ustawy, to może to być tylko dla rządu pożądana broń w rokowaniach z Węgrami; a czy się poprawki ostatecznie utrzymają, czy nie, nie mogą być już powodem do żadnego niebezpieczeństwa; Koło polskie zaś w każdym razie swoje zrobi. Zwolennicy tego zapatrywania uzasadniają go jeszcze tem, że Węgrzy zdają się stać uparcie przy pierwotnej pozycyi złr. 1·42, że wymierzony jest ztamtąd nacisk w tym kierunku: iż obliczenia galicyjskich ekspertów są mylne, a prawdziwa kalkulacya stanowczo za Węgrami przemawia. Posłowie, jako niefachowi, znajdują się więc ciągle między młotem a kowadłem. W Peszcie rozpoczyna się już specyalna debata nad taryfą cłową, a *Pester Lloyd* uprzedza ją dzisiaj obszernym, specyalnym wywodem, w którym wykazuje, że już przy cle złr. 1·42 rafinerye węgierskie są na rzecz galicyjskiego przemysłu ogromnie poszkodowane. Wykazuje, że rafinat w Peszcie z materyału importowanego, zawierającego 80% oleju świetlnego, kosztuje fabrykanta 22 złr., podczas gdy rafinat w Galicyi z materyału krajowego, zawierającego 65% oleju świetlnego, kosztuje fabrykanta 16 złr. (centy opuszczone). Jeżeli strącimy od zawysoko liczonych kosztów rafineryi w Peszcie cło 1 złr., z transportu 1 złr., wreszcie z uwagi, że import kaukaski miewa nie 80, ale do 90% oleju świetlnego, jeszcze 1 złr., to pozostaną przecie koszta węgierskie 19, a koszta galicyjskie 16. Rachunek taki okazuje niesłychaną trudność i zawikłanie sprawy. Członkowie deputacyi będą i ten najnowszy rachunek dostarczony ze strony węgierskiej dzisiaj na Kole zbijać.

Minister rolnictwa zamianował adjunkta administracyjnego dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie Teodora Bilińskiego sekretarzem administracyjnym.

Kierownik Ministerstwa handlu zamianował kasyerem pocztowym dotychczasowego oficyała pocztowego Józefa Sękowskiego we Lwowie.

Kierownik Ministerstwa handlu zamianował asystentów pocztowych: Tomasza Borowiczkę we Lwowie, Józefa Panka w Krakowie i Mojżesza Feldmana we Lwowie oficyałami pocztowymi dla Galicyi, a dyrekcya poczt i telegrafów pozostawiła ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła w porozumieniu z c. k. dyrekcyą poczt i telegrafów w Wiedniu asystenta pocztowego Michała Raka w Neulerchenfeld do Rzeszowa.

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie nadało kanceliście c. k. sądu krajowego we Lwowie, Franciszkowi Michałowi Knotz, posadę oficyała przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała Michała Gigonia, nauczyciela tymczasowego w Skawinie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Tyńcu.

Rada państwa.

Zanim podamy całe przemówienie ministra skarbu, wypowiedziane przedwczoraj podczas dyskusyi ogólnej nad taryfą cłową, zamieszczamy już dziś zakończenie tej przemowy, które wszystkie dzienniki wiedeńskie ogłaszają rozstrzelonem pismem. Jeżeli powątpiewano — rzekł pan minister — w zdolność oporną szanownej większości wobec życzeń rządu, to przedstawiłbym tę rzecz innemi słowy. „Żywię niepłonną nadzieję, iż większość w słusznem ocenieniu naszego i swego stanowiska, a jeszcze bardziej w ocenieniu niesłychanej ważności przedłożeń ugodowych dla całej monarchii, nietylko się nie sprzeciwi, lecz poprze rząd, że jednak z pewnością ma ona już tyle politycznego doświadczenia, iż się oprze zarzutom szanownej opozycyi, zarzutom, które przytoczone zostały może pod dobrze pomyślanym pozorem pewnego popierania zaniedbanych interesów materyalnych, ale *nolens volens* nie są niczem innem, jak tylko klinem, który ma być wbity między większość.“

(81-te posiedzenie Izby poselskiej).

W dalszym ciągu dyskusyi ogólnej nad taryfą cłową zabrał głos deputowany Menger. Przeciw zarzutom ministra skarbu broni on mowy Chlumeckiego, który jako minister handlu znakomite położył zasługi i pierwszy podtrzymywał ruch na polu ceł ochronnych. Zarzut, iż lewica przy ugodzie 1878 stawiała trudności, mógłby być wtedy uczyniony, gdyby zadanie każdego posła na tem polegało, aby się ślepo zgodził na wszelkie żądania. Węgry mają rzeczywiście parlamentarny rząd, Austrya zaś absolutyzm, nieco osłoniony, a w części zdemoralizowany pozorami konstytucyonalizmu. Węgrów nie podejdzie podstępnie obecne ministerstwo, czy jednak przy ugodzie nie dadzą się podejść podstępnie ci którzy stoją najbliżej ministra skarbu, to okaże przyszłość.

Mowca polemizuje z wywodami Abrahamowicza i prosi, aby się tenże zastanowił nad tem, iż cały dochód Galicyi zaledwie dochodzi do wysokości wywozu Austryi do Rumunii. Błędnem jest twierdzenie, jakoby tylko za pomocą ceł wchodowych można przyjść w pomoc rolnictwu; koniecznem jest również popieranie wywozu. Mowca przemawia za reformą restytucyi podatku od piwa, tudzież za reformą ustawy o warrantach, i oświadcza, iż jest zwolennikiem polityki ceł ochronnych, lecz dodaje zarazem, iż cła ochronne tylko przy równoczesnej, oszczędnej gospodarce skarbowej i przy miernem opodatkowaniu mają pewną wartość; w przeciwnym razie będą one tylko szczudłem i staną się zgoła illuzorycznemi.

Na wniosek dep. Doblhammera uchwalono zamknąć dyskusyę ogólną. *Pro* nie był nikt zapisany do głosu; mówcy zaś zapisani *contra* wybrali mowcą jeneralnym Plenera.

Dep. Dr Plener oświadcza, iż zarzut ministra skarbu, jakoby lewica przy ugodzie z Węgrami zapomniała o 80-milionowym długu, jest zupełnie niesłuszny. Rząd okazuje się nadzwyczaj powolnym dla węgierskich życzeń; dowodem tego jest taryfa cłowa. Zawiera ona odpowiedź Węgier na podwyższenie ceł niemieckich, które specyalnie Węgier dotykają. Co do ceł zbożowych, nie należy się powoływać na przykład Niemiec i Francyi, które potrzebują importu, podczas gdy Węgry i Austrya skazane są na export.

Mowca został upoważniony przez południowych Tyrolczyków do oświadczenia, że ci sprzeciwiają się cłom zbożowym i wogóle przeciw przedłożeniu głosować będą, gdyż takowe nic nie zawiera, coby wyszło na korzyść ich przemysłowym okręgom, a natomiast zawiera wiele rzeczy, tamujących swobodny ruch handlowy. Mówca ubolewa dalej, że ze strony antisemitów wciągnięto do dyskusyi także wyznaniowe momenta, które nie należą wcale do rzeczy. Ubolewa on wogóle nad tem, iż wdarł się do Izby podobny ton. (*Schönerer: wolność głosu. Z lewicy: spokój*). Jeżeli antisemici na seryo pojmują swą agitacyę, to niech stawiają z własnej inicyatywy wnioski, któreby wskazały, jak oni sobie wyobrażają wyparcie żydów. (*Schönerer: wnioski już przygotowane — przyjdziemy z nimi!*)

Mówca zwraca się następnie przeciw tym, którzy żądają unii cłowej z Niemcami. Wobec rozwiniętego przemysłu niemieckiego byłoby to tylko poświęceniem naszego przemysłu. Szczególniejsza to zresztą rzecz, iż właśnie ci, co pragną unii cłowej z Niemcami, domagają się granicy cłowej przeciw Węgrom. Niemcy nie zawarłyby wyłącznie z Przedlitawią unii cłowej, lecz bezwarunkowo żądałyby wciągnięcia Węgier.

Mowca zastanawia się następnie nad wnioskiem Suessa w sprawie cła od nafty i nad oświadczeniem rządu w komisyi cłowej, które tłómaczy sobie tylko w duchu zamierzonego rozwiązania Izby. Wniosek Suessa nie przynosi krzywdy Węgrom, a dla Austryi jest wielce korzystnym. Nazywać ten wniosek zamachem na węgierski skarb państwa, znaczy przekręcać istotę rzeczy. Właśnie w chwili takiej, jak obecna, gdy w Węgrzech odzywają się separatystyczne tendencye i gdy także tu ze strony radykalnej podnosi się głos za unią osobistą, powinny żywioły umiarkowane państwa szukać tego, co ich łączy. W tym duchu przyjmuje mowca ofiarowaną przez Węgry taryfę i w tym duchu rozumni politycy głosować będą za przejściem do dyskusyi szczegółowej. (Żywe oklaski po lewicy).

Do faktycznego sprostowania oświadcza dep. Fr. Suess, iż na namiętne wycieczki Türka i jego towarzyszy odpowiadać nie będzie.

Dep. Schönerer zauważa na wywody Plenera, iż on i jego towarzysze faktycznie już przedłożyli cały szereg ustaw przeciw żydom. Obecnie przygotowują oni wnioski, zmierzające do zatamowania przypływu zagranicznych żydów, tudzież do zabronienia żydom piastowania urzędów publicznych. Gdyby wolność słowa była przytłumioną w Izbie, to nie pozostałoby nic innego, jak chyba zaapelować do pięści po za parlamentem.

Prezydent wzywa do porządku Schönerera za ostatnie słowa.

Dep. Türk oświadcza, iż wszelkie zarzuty podniesione przeciw dep. Suessowi utrzymuje i gotów jest takowych literalnie dowieść.

Po przemówieniu sprawozdawcy Meznika, uchwala Izba znaczną większością głosów przejść do szczegółowej dyskusyi nad taryfą cłową.

Za zezwoleniem Izby referował następnie dep. Jireczek w sprawie ustawy o tworzeniu w państwowych szkołach średnich prowizorycznych posad nauczycielskich i o udzieleniu suplentom dodatków służbowych. Po przemówieniu deputowanych Fussa i Krausa, tudzież po wyjaśnieniu danem przez ministra oświecenia Dra Gautscha — została ta ustawa przyjętą w drugiem i trzeciem czytaniu.

Prezydent wobec uwagi Plenera, iż do Izby wdarł się niewłaściwy ton, oświadcza, iż najlepszym środkiem byłoby zupełnie nie zważać na wycieczki antisemitów.

Następne posiedzenie Izby odbędzie się we środę.

Z Koła polskiego.

Koło poselskie polskie na posiedzeniu 6 czerwca po dłuższych rozprawach uchwaliło jednomyślnie na wniosek przewodniczącego p. Grocholskiego oświadczyć się za tem, aby roztrząśnięty przez komisyę projekt ustawy cłowej przyszedł pod rozprawy i uchwały Izby poselskiej teraz, przed odroczeniem Rady państwa. Przewodniczący wyraził zarazem życzenie, aby podczas rozpraw w Izbie nad projektem ustawy cłowej żaden z posłów polskich nie brał urlopu, wyjąwszy nieodzownej potrzeby, a ci, którzy będą w tej konieczności wzięcia urlopu, aby to zawczasu oświadczyli.

Następnie przystąpiono do roztrząsania spraw będących na porządku dziennym następnego posiedzenia Izby. Poseł X. Chotkowski żądał pozwolenia przemawiania w Izbie przy rozprawach nad projektem ustawy, tyczącym się powstrzymania zaburzeń socyalistycznych, przedstawiając, że chce przemówić jako kapłan ze stanowiska chrześciańskiego. Koło oświadczyło, że według regulaminu każdy członek Koła ma zupełną wolność zabierania głosu w Izbie w sprawach wyznaniowych w swojem własnem imieniu. Następnie po dłuższej dyskusyi uchwaliło Koło głosować w Izbie: 1) Za roztrząśnionym przez komisyę szkolną projektem ustawy, co do wynagradzania nauczycieli religii w szkołach ludowych i średnich według wniosków większości komisyi izbowej; 2) za roztrząśniętym przez komisyą prawniczą projektem ustawy zatwierdzającej układ z Węgrami co do zabezpieczenia prawa autorów dzieł literatury i sztuki; 3) za roztrząśniętym przez komisyą budżetową projektem ustawy ustanawiającej posady rzeczywistych wiceprezydentów przy namiestnictwach we Lwowie i Pradze.

Na posiedzeniu w dniu 9 czerwca Koło poselskie polskie po rozprawach co do wyrażenia wśród dyskusyi ogólnej w Izbie poselskiej nad taryfą cłową zapatrywań posłów polskich na tę taryfę, przyjęło do wiadomości, iż polscy członkowie komisyi cłowej Abrahamowicz i Chamiec, korzystając z zastrzeżonego regulaminem Kołu prawa przemawiania w Izbie w myśl uchwał Koła, zapisali się do głosu. Następnie Koło uchwaliło głosować za wzięciem przedłożonego przez komisyą cłową projektu taryfy cłowej za podstawę rozpraw szczegółowych. Nakoniec rozpoczęto szczegółowe rozprawy nad pozycyami tej ustawy.

Francya.

Wśród natężonej uwagi w Izbie i na galeryach rozpoczęły się w Paryżu d. 10 b. m. rozprawy nad ustawą o wydaleniu książąt.

Izbie przewodniczy Floquet, który pierwszy głos oddaje hr. de Mun. Rozumiem, mówi on, wydalenie wszystkich. To tradycya jakobińska. Zwalczam ją, ale jest to zawsze środek niegrzeszący przynajmniej brakiem otwartości. Najobrzydliwszym środkiem jest nadanie rządowi dyskrecyonalnej władzy wydalania. To dowolność, pokrywająca gwałty wybiegami. W czasach niespokojnych można jeszcze oswoić się z czemś podobnem, jako wypływem strachu, — ale w czasach pokojowych trącą środki podobne bezwstydem.— Wszystkie dzieci Francyi powinny doznawać praw równych. Mimo pozornego wyznawania tej teoryi, rzeczpospolita jest jednak rządem stronnictw, z których jedno proskrybuje drugie. Nie bronię tu samych książąt, ale wszystkich obywateli, znienawidzonych przez stronnictwo mające chwilową przewagę, bo proskrypcya nie zatrzymuje się nigdy, posuwa się dalej po pochyłej płaszczyznie, ogarniając coraz szersze koła.

Dogué de la Fauconerie dowodził, że chwycono się pozoru książąt, aby zwalić rząd — rząd w kłopocie nie wie, co robić. W stronnictwach Izby panuje zamęt, ale kraj nie trzyma się polityki polityków; pragnie on pokoju i byłoby mu może wszystko jedno, czyby mu trwały pokój dał Filip IV, czy Napoleon I, czy też ktobądź, byle go zyskać nareszcie. W imieniu więc większości wyborców, którzy potępiają politykę wydalań, głosować będę przeciw wszystkim wnioskom.

Madier de Montjau przypomina słowa Thiersa: „Książęta byli kiedyś przyjaciołmi mymi, ale znam wyższego przyjaciela od książąt, a tym jest Ojczyzna!“ Można więc być wyznawcą teoryi wolności obywatelskiej, a nie spuścić jednak z oka dobra rzeczypospolitej. Monarchiści powstają dziś na proskrypcyą; za ich czasów była ona prawdziwą tradycyą ich rządów. (Głosy z prawicy: To w czasach niespokojnych i już po rewolucyi, resztki teoryj jakobińskich niepotrzebnie praktykowanych).

Wzywam was, Panowie, nie unoście się zanadto względami teoryi słuszności, a trzymajcie się praktycznych zasad do utrwalenia Rzeczypolitej dążących.

Anatole de la Forge. Jestem radykalistą, ale wtenczas, kiedy prawica ma słuszność, głosuję z nią. Niech Izba wybiera między „wolnością a jakobinizmem.“

Mowca i jego przyjaciele bronią prawa i wolności i w imie godności kraju, rządu i Rzeczypospolitej głosować będą przeciw wszelkiej ustawie wyjątkowej. (Brawo na prawicy i w centrum).

Na żądanie Freycineta odroczono dalszy ciąg dyskusyi do dnia następnego.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 12 czerwca.

Obchód założenia tablicy pamiątkowej ś. p. Władysława Ludwika Anczyca, w kościele ś. Salwatora na Zwierzyńcu, odbył się w warunkach pełnych poezyi. O godzinie 10ej zgromadzili się delegaci różnych towarzystw i korporacyj, oraz cechy z chorągwiami, przed kościołem PP. Norbertanek na Zwierzyńcu i ztąd wyruszył procesyonalnie pochód. — Barwne chorągwie powiewały wśród alei kasztanów i lip, zdążając na wzgórze, zkąd szeroko roztacza się widok niezrównanego uroku i najdroższych wspomnień, które Anczyc, prawdziwe dziecko krakowskie, gorąco miłował i nieraz opiewał. Powietrze było chłodne, ale dziwnie wonne. Kościółek, z którym wiele wiąże się wspomnień historycznych, nie pomieścił zgromadzonych — zapełnili oni cmentarz, przypominający wiejskie cmentarze. Obecni składali podpisy na pergaminie, który miał być wmurowany, oraz ofiary na utrzymanie tablicy. O g. 10ej X. kan. Oprzędek, proboszcz miejscowy, celebrował uroczystą Mszę św., a podczas nabożeństwa chór drukarzy krakowskich odśpiewał Mszę Karola Kurpińskiego. Po nabożeństwie X. Stanisław Załęski T. J. wstąpił na ambonę przygotowaną na cmentarzu i miał mowę doskonale dostrojoną do okoliczności i zgromadzenia. Kaznodzieja zstąpił na pole literatury, poruszył różnice rozdzielające nasz świat literacki, wskazał miłość, jaką Anczyc tak się wyróżniał, że jeśli liberalne stronnictwa zaliczały go do swoich zwolenników, konserwatyści cenili wysokie jego zalety i zasługi. Anczyc był wierzącym i w rzeczach wiary niezachwianym.

W drugiej części mowy, mowca rozwinął pogląd na sprawę ludu, którego opiekunem był zawsze Kościół, którego ucisk w Polsce zaczął się w czasach reformacyi. Miłość Anczyca do ludu wiejskiego była prawdziwie chrześciańską, katolicką, i dlatego była w swych owocach i skutkach płodną. Liczne audytoryum słuchało z największem przejęciem mądrych, wyrozumiałych i pełnych swobody słów kaznodziei. Zgromadzeni udali się znów do kościoła, gdzie X. kanonik Pelczar, ująwszy młotek w rękę, przystąpił do obrzędu wmurowania i poświęcenia tablicy. Następnie zwrócił się do obecnych i w krótkich a podniosłych wyrazach naznaczył stanowisko Anczyca i znaczenie dzisiejszego obchodu — oddając tablicę pod opiekę miejscowego proboszcza. X. kanonik Oprzędek odpowiedział, że tu Anczyc będzie jakby pod strażą narodowego bohatera Kościuszki i pod opieką św. Bronisławy. Przed tablicą złożono następujące wieńce:

Włościanie ze Zwierzyńca — Przyjacielowi ludu; Towarzystwo Tatrzańskie; Krak. Tow. oświaty ludowej; Koło artystyczno-literackie; Najukochańszemu Ojcu, Rodzina; Nieodżałowanemu przyjacielowi, Gubrynowicz i Schmitt; Księgarze krakowscy; Od drukarzy krakowskich; Zbroja i Łobzowianie; Papiernia Braci Fiałkowskich w Bielsku; Antonina Hoffmanowa, prawdziwemu przyjacielowi; Włościanie krakowscy.

Zebrani rozeszli się pod wrażeniem wzruszającego obchodu, w chwili gdy deszcz, który się długo wstrzymywał, lunął strugą.

Wśród obecnych byli prezes Akademii, rektor uniwersytetu, prezydent miasta, kilku profesorów, przedstawiciele świata literackiego, artystycznego i księgarskiego, wielu obywateli z miasta i przyjaciół zmarłego.

Piękna tablica renesansowa wykonaną została w pracowni kamieniarskiej p. Wł. Chroniekiewicza, popiersie bronzowe modelował p. Józef Przebindowski. Główna zasługa inicyatywy w tej pięknej pamiątce, należy się p. Waleremu Rzewuskiemu.

— **Od komitetu pań**, które się zajmowały urządzeniem loteryi fantowej na pogorzelców, otrzymujemy następujące sprawozdanie: D. 9go czerwca u p. Tetmajerowej, w obecności p. Prezydenta, członka komitetu ratunkowego w Stryju p. Puzyny i licznego grona zebranych pań, obecny również uproszony p. Alfred Stojowski obrachował kasę ogólną. Toczyła się narada nad sposobem użycia zebranego funduszu; stanęło na tem, że 300 złr. zostało przeznaczonych na budowę kościoła w Stryju (oprócz 42 złr., zebranych w czasie loteryi przez panie św. Wincentego à Paulo), po 556 złr. w równych częściach dla Stryja i Liska, wraz z tem, co wypadnie nadwyżki ze zmiany złota i monet obcych. Sumy te wysłane zostaną do komitetów, z prośbą o uwzględnienie potrzeb rodzin, o których panie miewały wiadomości bezpośrednie. W końcu kilka pozostałych lub zwróconych fantów rozegrało zgromadzenie obecnych między sobą, a wypadłą sumkę 20 złr. wraz z odzieżą ze szwalni, również pozostałą, postanowiono przesłać Leonowi Neumerk, czeladnikowi powroźniczemu, zamieszkałemu na Gramatyce Nr. 59 w Krakowie, który po pożarze tamże w d. 31 maja b. r., pozostał z żoną i czworgiem dzieci w ostatniej nędzy, gdyż nie zdołał nic wśród nocy z ognia wyratować. Wszelkie zapasy spożywcze powstałe z loteryi, odesłanemi zostały do ochrony Sióstr Felicyanek, limonadę zaś do szpitala. Przy tej sposobności obliczono cały stan rzeczy w szwalni. Okazało się, że przez te kilka tygodni

---

a nadto Cezara Biernackiego: Rejestr wozów skarbnych, od miast i miasteczek rzeczypospolitej koronnych na wyprawę wojenną roku 1521 dostarczonych;

e) *Scriptores* tom X, obejmujący: X. Wielewieckiego dyaryusza Domu zakonnego Tow. Jezusowego u św. Barbary w Krakowie, tom II, zawierający lat ośm od r. 1600 do 1608, pod redakcyą X. Władysława Chotkowskiego.

W druku są:

f) *Acta historica* tom IX, zawierający Korespondencyi Hozyusza tom II od r. 1550—1560 pod redakcyą Dra Zakrzewskiego;

g) *Acta historica* tom X, poświęcony pamięci trzechsetletniej rocznicy zgonu króla Stefana Batorego, mający objąć: „Dyaryusze, relacye, listy i akta do spraw wojennych Stefana Batorego z lat 1576 do 1582,“ pod redakcyą X. Ignacego Polkowskiego. Fundusz na tę publikacyę w kwocie 1200 złr. ma sobie Akademia umiejętności dostarczony przez ofiarodawcę, który nie życzył sobie być wymienionym;

h) *Scriptores* tom XI, obejmujący Landa ziemi dobrzyńskiej, pod redakcyą Franciszka Kluczyckiego;

i) *Scriptores* tom XII, czyli tom IV Archiwum komisyi historycznej, do którego, prócz wspomnianej pracy Dra Ulanowskiego: Przyczynki źródłowe do dziejów Ottokara, wejdą nadto sprawozdania Dra Władysława Abrahama z poszukiwań w archiwum watykańskiem, oraz Dra Zakrzewskiego z poszukiwań w archiwum miasta Gdańska.

Wreszcie przysposabiają się do druku:

k) *Monumenta medii aevi* tom X, zawierający Kodeksu dyplomatycznego małopolskiego tom III (1333—1386) pod redakcyą Dra Piekosińskiego;

l) *Monumenta medii aevi* tomy XI i XII, mające objąć Kodeksu listów z XV wieku tom II, oraz spis aktów z XV wieku, już drukiem ogłoszonych, pod redakcyą Dra Anatola Lewickiego, z współudziałem Dra Prochaski; wreszcie

m) *Scriptores* tom XIII, przeznaczony dla dyaryuszy sejmów konwokacyjnego i elekcyjnego z czasów Zygmunta III, pod redakcyą Augusta Sokołowskiego.

Na posiedzeniach Komisyi prawniczej odczytane zostały natępujące rozprawy:

Dra Franciszka Kasparka: O stosunku państwa do praw nabytych, a w szczególności do własności prywatnej; tudzież

Dra Józefa Rosenblatta: O systemie kar więziennych w projekcie nowej ustawy karnej austryackiej.

Nadto wybrany został komitet, który ma zbadać cały ostatni projekt rządowy do procedury cywilnej, pod względem jego wartości naukowej i praktycznej, i przedstawić wnioski, jakie zmiany w nim byłyby pożądane.

Z wydawnictw Komisyi jest obecnie w druku i zupełnie już na ukończeniu: Starodawnych prawa polskiego pomników tomu VIII, obejmującego najstarsze księgi sądowe województwa krakowskiego od roku 1394 do 1400, część II, pod redakcyą Dra Bolesława Ulanowskiego, a przysposabia się do druku tomu V, zawierającego pomniki literatury politycznej XV wieku, część wtóra, pod redakcyą prof. Dra Bobrzyńskiego.

Oprócz pomienionych wydawnictw zapisujemy między czynnościami komisyi historycznej w roku ubiegłym wysłanie p. Dra Władysława Abrahama do Rzymu celem rozpoznania, bodaj pobieżnego, rzeczy polskich, znajdujących się w archiwum watykańskiem i prof. Zakrzewskiego do Gdańska w celu zbadania tamtejszego archiwum miejskiego.

(Dokończenie nastąpi).

panie wysłały do 400 sztuk nowej bielizny, sukień itd., oprócz materyałów posłanych w sztukach. Sesya środowa zakończyła czynność komitetu pań, które niniejszem składają serdeczne podziękowanie wszystkim za żywy współudział w ich przedsięwzięciu. Pomiędzy wymienionymi ofiarodawcami pominięci jeszcze zostali: p. Roszkowski, pani Pachulska i p. Freege, którym „Bóg zapłać“ także się należy. Po zamknięciu rachunków nadesłał na ręce komitetu pań p. Bronisław Minejko z Litwy 25 rsr. na pogorzelców Stryja i Liska. Kwota ta przyłączona do loteryjnego kapitału wysłaną zostanie wspólnie.

— **PP. Tetmajerowa i Żeleńska** złożyły dziś w redakcyi *Czasu* 556 złr. na pogorzelców Stryja, jako część dochodu z loteryi urządzonej w niedzielę przez komitet pań w Parku Krakowskim. Suma ta została wysłaną przez Administracyę naszego pisma komitetowi ratunkowemu w Stryju, na ręce starosty p. Manasterskiego.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jakób Dziewoński, rodem z Dzikowca, w Galicyi, otrzymał dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Hieronim Jaworski**, żołnierz z legii nadwiślańskiej z r. 1831, zakończył życie w d. 9 b. m., przeżywszy lat 75.

— **X. Grykietys Bartłomiej**, 80-letni kapłan, były profesor teologii, w r. 1863 wywieziony przez rząd rosyjski z Litwy na Syberyę, a od r. 1874 internowany w gubernii tambowskiej, otrzymał przy schyłku życia pozwolenie wyjazdu za granicę i przybył do Galicyi. Czcigodny ten starzec wycierpiawszy tyle za wierność Kościołowi, bawi w Dzwiniaczce w Tarnopolskiem.

— **Towarzystwo ku niesieniu pomocy chorym studentom w Wiedniu**, zostające pod protektoratem arcyksięcia Rudolfa, a założone przez Dra Oppolzera, obchodzi w listopadzie r. b. 25 rocznicę swego istnienia. Z tego powodu wydał komitet, składający się z znacznych powag w zakresie nauki i wyższego stanowiska, odezwę, w której cyframi dowodzi użyteczności Stowarzyszenia. Przeszło 2760 studentów było pielęgnowanych kosztem tej instytucyi, a koszta te wynosiły sumę 115,410 złr. Stowarzyszenie ułatwiło obok tego 41,700 chorym ambulatorskie leczenie i wydało na lekarstwa, mineralne wody, kąpiele, instrumenta i t. d. 36.810 złr., a około 1000 studentów pomieściło w zakładach kąpielowych — wogóle zaś wydało na ten cel 204,160. W odezwie tej wzywa komitet do niesienia ofiar na tę instytucyę wszystkich, a szczególnie tych, którzy niegdyś walcząc z niedostatkiem, dziś zajmują wyższe stanowiska, i kończy temi słowy: „Kto ma poczucie ludzkości, kto cenić umie jedność, kto kocha Ojczyznę, kto pojmuje wdzięczność, niech pospieszy z datkiem ofiarnym.“ Dobrowolne datki przyjmuje kancelarya Rektorów Uniwersytetu, techniki i wyższej szkoły rolniczej.

— **Koncert z przeszkodami.** Jeden z dzienników angielskich podaje następującą anegdotę o sławnym naszym skrzypku Henryku Wieniawskim, który będąc w Petersburgu, otrzymał wezwanie, aby grał wobec samego cara Aleksandra II. W oznaczonym czasie przybył Wieniawski do zimowego pałacu, gdzie wskazano mu salę, w której miał czekać, gdy w tem wkrótce pojawił się Car z ogromnym buldogiem. Zaledwo artysta grać począł, pies leżący u nóg swego pana, zerwał się nagle, przyskoczył bliżej do artysty, zawył przeraźliwie i wspiął się łapami na jego kolana. Łatwo sobie wyobrazić, że sytuacya ta nie ułatwiała gry Wieniawskiemu, który jednak grał ciągle dalej. Pies tuląc się coraz bliżej do niego, wsunął mu olbrzymi łeb pod ramię, tak, że Wieniawski w śmiertelnej zostawał trwodze, aby go pies nie ukąsił, nie śmiał jednak grania zaprzestać. W końcu Car, którego widocznie to bawiło, zapytał Wieniawskiego, czy mu pies nie przeszkadza? „Lękam się N. Panie, odpowiedział artysta, czy ja psu nie przeszkadzam.“ Aleksander II roześmiał się i zawołał psa do siebie.

Repertuar teatru lwowskiego w Krakowie.

W niedzielę 13go: Na dochód sieroty po ś. p. jenerale Heidenreichu-Kruku: *Palestrant* (*Der Bettelstudent*), opera kom. w 4 aktach, Millöckera, w akcie 4-tym odśpiewa p. Bandrowski „Niezapominajkę“ Souppégo.

W poniedziałek 14go: *Fatinica*, opera kom. w 3 aktach, Souppégo.

We wtorek 15go: *Książątko*, opera kom. w 3 aktach, Lecocqua.

We środę 16go: *Carmen*, opera w 4 aktach, Jerzego Beriota.

— D. 11go czerwca pochmurno, chwilami drobny deszcz; term. od 12·0 doszedł do 18·5 C. Barometr z małym ruchem; o g. 7ej rano d. 12go stan jego był 739·2 millim., term. 14·2 C. — Wiatr północny.

— W niedzielę d. 13go czerwca: Zesłanie Ducha Ś., ś. Antoniego z Padwy; w poniedziałek świąt. ś. Bazylego w.; we wtorek 15go: śś. Wita i modesta mm.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Z Teatru. Wczoraj odegrano w teatrze *Wesołą wojnę*, w której świetnem, a tak bardzo zasłużonem powodzeniem cieszy się zawsze p. Myszkowski w roli markiza. Panie Skalska i Praunowna grały i śpiewały bardzo poprawnie, a uznanie zupełne możemy także wyrazić grze p. Floryańskiego. P. Skalski potrafił wywołać mnóstwo komicznych efektów w roli Groota a żałowano tylko bardzo, iż p. Wajgel zastąpiła tym razem p. Kasprowiczową w roli Artemizii.

W piątek d. 18 czerwca odbędzie się w sali hotelu Saskiego VIII wieczór muzykalny dla członków Towarzystwa muzycznego w Krakowie z uprzejmym współudziałem p. Amalii Kasprowiczowej, art. op. lwow., Dra Franciszka Bylickiego i p. Aleksandra Bandrowskiego, art. opery lwow., pod kierunkiem artystycznym Stanisława Niedzielskiego. Program: Rubinstein: Sonata A moll na skrzypce i fortepian, odegrają panowie Bylicki i Singer; Moniuszko: „Dumka Jadwigi;“ Verdi: „Arya pazia,“ Nr 1 z balu maskowego na M. sopran, odśpiewa p. Kasprowiczowa; Deklamacya; Gounod: Arya z opery Fausta na tenor z tow. skrzyp. i fortep.; „Cicho śpij,“ pieśń na tenor, odśpiewa p. Bandrowski; Wagner: „Preislied,“ na skrzypce z tow. harmonium i fortepianu, odegra p. Singer; Gounod: Duet z opery „Romeo i Julia,“ na sopran i tenor, odśpiewają p. Kasprowicz i p. Bandrowski.

Wyszło świeżo czternaste z kolei wydanie 365 obiadów, systematycznie ułożonych przez Lucynę Ćwierczakiewiczową, znaną zaszczytnie autorkę licznych prac, zawierających praktyczne przepisy z zakresu gospodarstwa kobiecego. Podając tę zapewne pożądaną wiadomość dla naszych pań, dodać winniśmy, iż nowe to wydanie zostało przez autorkę poprawione i pomnożone, a najlepszą oceną wartości samej książki jest rozprzedanie już kilkudziesięciu tysięcy jej egzemplarzy. Pokupowi temu nie dziwimy się, skoro autorka w każdem wydaniu powtarza żonom, iż „smacznie przyrządzony obiad jest podstawą szczęścia domowego i dobrego humoru męża.“

Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie ogłosiło sprawozdanie lwowskich kolonij wakacyjnych za rok 1885. Ze sprawozdania wyjmujemy następujące ważniejsze dane: W r. 1885 wysłał komitet dwie serye po 47 chłopców, każdą na 3 tygodnie, i jednę seryę dziewcząt w liczbie 23 na cztery tygodnie. Kolonię chłopców urządzono w Hucie Korostowskiej, kolonię dziewcząt w Lisowicach. — Prócz tego zaś oddzielnie obywatele wyznania mojżeszowego wysłali składkowym kosztem do Wełdzirza na 4 tygodnie jednę seryę chłopców swego wyznania w liczbie 35 — ogółem więc wysłano ze Lwowa na świeże powietrze 152 dzieci. We wszystkich koloniach lwowskich zaprowadzono dla dzieci jednakie ubiory, sprawiono kocyki, pomnożono przyrządy do zabaw, urządzano bliższe i dalsze wycieczki. Kierownikiem kolonii chłopców był nauczyciel p. Edmund Cenar, kierowniczką kolonii dziewcząt p. Jadwiga Zubrzycka. Szczegółowy rachunek umieszczony na końcu sprawozdania wykazuje w rubryce dochodów w okrągłej liczbie 3251 złr., rozchodów 2897 złr.; remanent na r. 1886 354 złr.

Biesiady literackiej Nr. 544 zawiera: „Krzyżowcy,“ powieść Aëra (c. d.); „Na ziemi i na gwiazdach; „Z Wielkopolski do Zakopanego,“ przez S. D; „Telefon w podróży,“ powieść Ouidy „Pod pieczęcią spowiedzi (dok.); „Listy polityczne;“ „Ze skarbca prawd.“ — Ryciny: Kościół w Susławicach; Kain, z obrazu Ronna; Wiosna; Telefon w podróży. W dodatku powieściowym „Turcy na Węgrzech,“ Jokaja.

Sprawy sądowe.

Z Trybunału kasacyjnego.

Wyrokiem sądu przysięgłych w Tarnowie uznanym został d. 17 grudnia 1885 r. J. Rabinowicz, adjunkt sądowy w Tarnowie, winnym zbrodni nadużycia władzy urzędowej i sprzeniewierzenia popełnionych przez to, że w kilku rozprawach o przekroczenia karne ogłosił wyroki zasądzające oskarżonych na kary pieniężne, przyjął od skazanych pieniądze stanowiące kary pieniężne, a następnie wygotował wyroki uwalniające skazanych, a kary pieniężne sobie przywłaszczył.

Skazany wniósł zażalenie nieważności, podnosząc, że obarczony pracą biurową, mógł chyba przez zapomnienie i nieuwagę błędnie później zredagować protokóły i wyroki, że przez to tylko mogło się zdarzyć, iż kary pieniężne nie zostały odesłane do właściwego funduszu ubogich. Dlatego należało w pierwszej instancyi stósownie do wniosku obrońcy postawić przysięgłym pytanie dodatkowe: czy nie zachodzi przyczyna, wykluczająca karygodność, mianowicie przewidziane w § 2gim lit. *f* ustawy karnej zaniedbanie: „*wenn das Uebel aus Zufall, Nachlässigkeit oder Unwissenheit der Folgen der Handlung entstanden ist.*“

Zastępca oskarżonego przed Trybunałem kasacyjnym Dr Brunstein powołał się przy rozprawie dnia 8 b. m. na zdanie znakomitego znawcy prawa karnego barona Hye, który przez *Nachlässigkeit* rozumie *Ausserachtlassung der Pflichtmässigen Aufmerksamkeit.* Konieczność postawienia tego pytania, wykluczającego zły zamiar, a tem samem karygodność, tem bardziej wypływa z tej okoliczności, że oskarżony zostawał w nader dobrych stosunkach materyalnych, i trudno przypuścić, ażeby dla małoznaczącej kwoty 17 złr. dopuścił się nadużycia władzy. Z tych powodów prosi obrońca o skasowanie wyroku i delegacyę innego sądu do przeprowadzenia ponownej rozprawy.

Prokurator jeneralny radca dworu Simonowicz przystąpił do tych wywodów, dodając, że ryzyko, na jakie się narażał oskarżony, nie stałoby w żadnym stosunku z drobnym zyskiem.

Trybunał kasacyjny przychylił się do zażalenia nieważności i delegował krakowski sąd przysięgłych do przeprowadzenia ponownej rozprawy. — Obrońca żądał delegacyi jednego ze sądów wschodnio-galicyjskich. Orzeczenie swoje umotywował Trybunał zgodnie z wyżej streszczonemi wywodami zażalenia.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Sprawozdanie z targu zbożowego
na Kleparzu,
w dniu 11 czerwca odbytego.

Targ wczorajszy odbył się bez żadnych prawie zmian, a ceny przy małych obrotach pozostały te same.

Płacono za pszenicę białą od 8·— do 8·75 złr., czerwoną od 8·50 do 9·50 złr., żółtą od 8·— do 9·— złr.; żyto polskie od 6·50 do 6·90 złr.; rosyjskie i galicyjskie od 6·25 do 6·60 złr.; jęczmień od 6·50 do 7·50 złr.; owies od 7·50 do 7·75 złr. (z akcyzą); kukurudza od .— do —·— złr.; groch od 7·50 do 8·50 złr.; rzepak od —·— do —·— złr.; koniczyna biała od —·— do —·— złr.; czerwona od —·— do —·— złr. za 100 kilogramów.

Od Administracyi „Czasu.“

Na pogorzelców w Stryju nadesłał X. Jankowski, proboszcz w Mszanie dolnej 5 złr. 80 ct.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

(NADESŁANE).

Dla pogorzelców m. Stryja i Liska.

Nauka obyczajowa dla ludu przez X. Grzegorza Piramowicza, 3½ arkusza druku, cena 20 ct.

Cały dochód ze sprzedaży przeznaczony dla pogorzelców m. Stryja i Liska.

Do nabycia w Administracyi *Czasu* w Krakowie.

Zajścia na półwyspie bałkańskim.

Telegramy.

Zofia 12go czerwca. (pryw.) (*F*) Rząd bułgarski nie zgodził się na zaproponowaną przez mieszaną komisyę trasę bułgarsko-rumuńskiej granicy.

Belgrad 12 czerwca. (pryw.) (*F*) Utrzymują, że w ciągu czerwca przybędzie tu Muranewicz, jedna z najwybitniejszych osobistości świata handlowego w Moskwie, który ma zbadać teren do urządzenia na Dunaju stacyi dla parowców rosyjskiego Towarzystwa dla handlu i żeglugi, i który zamierza utorować drogę bezpośrednim stosunkom handlowym między Serbią a Rosyą.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 12 czerwca. Do *N. Fr. Pr.* donoszą z Monachium: Lekarzom udało się już podobno dostać do króla. Potwierdza się pogłoska, że cała delegacya stanu była przez jakiś czas w Hohenschwangau internowaną. Decydujące posiedzenie sejmu odbędzie się prawdopodobnie we wtorek, i to, jak donoszą, przy zamkniętych drzwiach. Złożenie przysięgi przez rejenta nastąpić ma w dniu 19 b. m. Dziś odbędzie się posiedzenie rady stanu. Sejm zamknięty będzie w dniu 19 b. m.

Wiedeń 12 czerwca. Do *Tagblattu* donoszą z Monachium: Zmartwiona ostatniemi wypadkami matka króla chce wstąpić do klasztoru.

Wiedeń 12 czerwca. (*F*) Do *Polit. Corr.* donoszą z Rzymu: Niebawem nastąpi powiększenie liczby parów. Spodziewają się, iż przy tej sposobności ambasadorowie w Wiedniu i Berlinie: Nigra i Launay, tudzież poseł w Monachium Barbolani zamianowani będą senatorami.

Wiedeń 12 czerwca. Do *N. Fr. Pr.* donoszą z Londynu: Parlament rozwiązany zostanie prawdopodobnie w dniu 25 b. m.. Jeźli stronnicy Gladstona uzyskają większość w nowych wyborach, nowy parlament zbierze się z końcem października, w razie przeciwnym zwołany będzie parlament w sierpniu na krótką sesyę, podczas której nowy rząd zostanie utworzony. Ogólne wybory skończyć się mają w ostatnich dniach lipca.

Peszt 12 czerwca. Wczoraj wieczór panował tu zupełny pokój i porządek. Z pomiędzy 710 osób, które przedwczoraj zostały aresztowane, wypuszczono na wolność około 232 niedorostków, 154 osób ukarano w drodze administracyjnej, a 324 osób oddano sądom karnym.

Bruksela 12 czerwca. Sytuacya zaczyna być znów groźną, wczoraj urządzili robotnicy w wielu miejscowościach fabrycznych bezrobocie. Dziennik *Le Peuple* zapowiada na przyszły tydzień bezrobocie w całej Belgii.

Telegramy biura koresp.

Monachium 12 czerwca. Do *Fremdenblattu* donoszą z Hohen Schwangau z jak najpewniejszego źródła: Król, który od przedwczoraj izolowany był w Neu Schwanstein, zastósował się dziś do zaproszenia komisyi rządowej i udał się dobrowolnie rano do zamku nad jeziorem Starnberger. Podczas podróży licznie zgromadzona ludność witała króla, który serdecznie dziękował. Przed odjazdem z Neu Schwanstein miał król podobno wzruszające przemówienie do swego otoczenia.

Rzym 12 czerwca. Izba wybrała Bianchierego swym prezydentem.

Paryż 12 czerwca. Izba uchwaliła 310 przeciw 233 głosom przystąpić do dyskusyi szczegółowej nad projektem w sprawie wydalenia książąt. Prezes ministrów zalecał umiarkowanie w tej sprawie i przemawiał za wydaleniem jedynie pretendentów w prostej linii. Izba odrzuciła następnie 314 przeciw 220 głosom projekt komisyi w sprawie wydalenia wszystkich książąt, a przyjęła 315 przeciw 232 głosom pierwszy artykuł przyjętego przez rząd kontrprojektu Brousse w sprawie wydalenia bezpośrednich pretendentów i ich najstarszych synów. Następnie przyjęła Izba dalszy artykuł projektu Brousse, upoważniający rząd do wydalenia innych książąt na mocy dekretów i zagrażający karą więzienia od 2 do 5 lat wydalonym książętom, którzyby mimo wydalenia do Francyi powrócili. Artykuł ten pozbawia wreszcie książąt prawa wyborczego. Cały projekt został przyjęty bez głosowania. Przyszłe posiedzenie Izby odbędzie się we wtorek.

Konstantynopol 12 czerwca. Obserwacye statków z Tryestu, przybywających do tureckiego wybrzeża adryatyckiego, zamieniono na 10-dniową kwarantannę. W innych częściach Turcyi statki z Tryestu ulegają nadal tylko 5-dniowej obserwacyi.

Kursa. — Wiedeń czerwca. 2 godz. 30. m. popoł. — Renta papier. 85·30. — 5% Renta. papier. nieopodatk. 102·—. Renta srebrna 85·80. Renta złota 116·70. 4% Renta złota węg. —·—. Losy z r. 1860 — ·—. — Akcye Banku Austr. Węg. 882·—. — Akcye kredyt. 282·80. — Londyn 126·25. — Napoleony 10·05. — Lombardy —·—. Losy roku 1864 — ·—. — Akcye Kolei Karola Ludwika — ·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. — ·—. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. — ·—. — Obligacye indemn. galicyjs. — ·—. — Losy prem. węgiersk. — ·—. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. — ·—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. — ·—. — 6% Listy zast. hipot. — ·—. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. — ·—. — Akcye kolei Siedmiogr. — —. — Marki 61.90. — Ruble — ·—. — Dukaty 5 93. —

Berlin 8 go maja. — Banknoty austryackie —·—. — Krótki Wiedeń —.—. — Krótka Warszawa —·—. — Banknoty rosyjs. —·—. — 5% Listy zast. Polskie —·—. — 4% Listy Likwida. Polskie —·—. — Akcye kolei Karola Ludwika —· . — Akcye austr. kredytowe —·—.

Z powodu Zielonych Świąt, następny Nr „Czasu“ wyjdzie we wtorek d. 15 b. m. wieczór.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 12 Czerwca.

Waluty.

	płacą	żądają
Ruble rosyjskie papierowe za 100	22 75	23 75
Marki niemieckie	61 50	62 25
Dukat ważny	5 90	6 —
20-to frankowka ważna	9 97	10 05
Imperyał ważny	10 23	10 31
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 68

Obligi.
Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.

	płacą	żądają
Wspólna państwowa renta papierowa	85 —	85 75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 75	105 75
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 —	— —
4½% " " "	95 —	96 25
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 50	100 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	92 —	93 —

Listy zastawne i dłużne.
Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.

	płacą	żądają
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	95 75	96 75
4% " " " Tow. kred. ziem. we Lwowie	94 50	95 50
4% " " " " " " 41 let.	92 50	93 50
5% " " " " " " "	101 —	102 —
6% " " " Banku Hipot. "	102 75	103 75
5% " " " " " " prem.	101 75	102 75
5% " " " " " " 40 let.	99 50	100 50
5½% " " Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	99 —	100 —
6% " " " " " 36 let.	99 —	100 —
6% " " " " " 18 let.	99 —	100 —
7% " dłużne " " " " 20 let.	101 —	102 —
6% " " " " włość. we Lwowie	51 50	54 —
5% " " " " "	47 —	49 —
5% " zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	100 —	101 —

Akcye kolejowe i bankowe.
Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.

	płacą	żądają
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	203 —	204 50
" " Lwowsko-Czerniow. po 200 złr.	228 —	230 —
" gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	287 —	290 —
" Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —

Losy.
Za sztukę.

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa	17 50	18 50
" Stanisławowa	26 50	28 50
" Tow. austr. czerwonego Krzyża	13 75	14 25
" węgier. "	8 85	9 50

Wiedeń 11 Czerwca.

Obligi długu państwa

	płacą	żądają
4⅕% Renta papierowa	85 25	85 40
4⅕% " srebrna	85 80	85 95
4% " złota	116 80	117 —
4% " węgierska złota	— —	— —
5% " " papier.	94 95	95 10
3 9/10% Losy z roku 1854 po 250 m.	130 50	131 —
4% " " 1860 " 500 złr	139 10	139 60
4% " " 1860 " 100 "	140	140 50
" " 1864 " 100 "	168 60	169 10
" " 1864 " 50 "	168 —	168 50

Obligi indemnizacyjne.

	płacą	żądają
Czeskie 10% podat.	109 —	— —
Bukowińskie " "	105 20	105 60
Galicyjskie " "	105 20	105 60
Morawskie " "	106 —	—
Niższo-austryackie " "	108	109 —
Wyższo-austryackie " "	105 20	106 —
Szląskie " "	105 20	— —
Styryjskie " "	105 20	— —
Siedmiogrodzkie 7% "	105 20	105 50
Węgierskie " "	105 20	105 70
Węgier. z klauz. 1867 " "	105 20	105 60
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	154 —	154 50
6% Renta węgierska złota	— —	— —
4½% Obli. " " (za Ostbahn).	120 25	120 75

Akcye bankowe.

	płacą	żądają
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	115 80	116 20
Boden-Credit austryacki 80 "	238 25	238 75
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 "	281 90	282 20
" Bank węgierski 200 "	289 50	289 75
Depositen-Bank 200 "	190 —	191 —
Escompt Gesell. niż. austr. 500 "	538 —	542 —
Gal. Banku dla Hand. Prz. 200 "	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 "	876 —	878 —
Unionbank 100 "	73 60	74 —
Verkehrsbank ogólny 140 "	153 —	154 —
Wied. Bankverein 100 "	105 70	106 —

Akcye kolei.

	płacą	żądają
Albrechta 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume 200 " 5%	192 —	192 50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	414 —	416 —
Elżbiety 210 " "	242 —	242 50
Linz-Budweis 200 " "	215 —	215 40
Salzburg-Tyrol 200 " "	206 90	207 40
Ferdynanda Nordbahn 1050 " "	2366	2372
Franciszka Józefa 200 " "	216 50	217 —
Gal. Karola Ludwika 210 " "	200 25	200 75
Koszycko-Oderberg 200 " 4%	153 50	153 75
Lwowsko-Czern.-Jassy 200 " 5%	229 —	229 25
Nordwest austr. 200 " "	168 —	168 25
" " Lit. B. 200 " "	160 75	161 25
Rudolfa 200 " "	193 —	193 25
Siedmiogrodzka I 200 " "	190 25	190 75
Staats-Eisenb. Gesell. 200 " "	234 90	235 20
Südbahn (Lombardy) 200 " "	113 75	114 —
Theisbahn (Cisańska) 200 " "	254 —	254 50
Węg. gal. Łupkowska 200 " "	179 25	179 75
" Nord-Ost 200 " "	176 75	177 —
" Westb. 200 " "	174 —	174 25

Listy zastawne.

	płacą	żądają
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	—	—
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	125 25	125 75
4½% " " " papier 50 lat	100 50	100 90
3% prem. Bod. Cred. allg.	100 25	100 75
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 50	100 50
7% Listy dłużne " " 20 lat	101 —	102 —
6% Zakła. kredyt. krak. " 36 lat	99 90	100 20
5½% " " srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	95 —	95 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	101 10	101 50
5% " " " " nowe 37 lat	101 10	101 50
4% " " " nowe 41 lat	93 25	— —
4½% " Banku krajo 51 lat	96 25	96 75
6% " Bank Hipot. lwow	103 —	103 25
5% " " " " prem.	102 —	102 40
5% " " " 40 lat	99 75	100 25
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 15	101 45
5% Szlasko aust. Bod.-Credit-Anstalt	102 25	102 75
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	101 75	102 25
4% " Bank Hip. prem.	103 25	103 75

Priorytety kolei.

	płacą	żądają
Albrechta 300 złr. 5%	101 50	101 80
Alföld-Fiume 200 " "	101 90	102 20
" " Em. 1874 200 " "	— —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 " 6%	111 50	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	120 —	— —
" za 200 Mrk. nie op.	125 —	125 50
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	98 80	99 20
" Mor.-Szlaz. linia 1871/72 5%	111 50	111 90
" poż. 1876 r. 100 złr. 5%	— —	— —
Franc. Józefa Em. 1884 4½%	96 25	96 75
Gal.-Karol.-Lud. 1881 300 " "	101 25	101 75
" Jarosław 300 " "	100 30	100 90
Koszycko-Oderb. 200 " 5%	102 70	103 —
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 " 4½%	84 —	84 40
" II " 1867 300 " 5%	— —	— —
" III " 1868 300 " "	— —	— —
" IV " 1872 300 " "	— —	— —
Nordwestb. austr. 200 " "	105 80	106 —
" " Lit. B. 200 " "	104 50	105 —
" " Em. 1874 200 m. "	133 —	— —
Rudolfa z 1884 r. 100 złr. "	124 50	125 —
" Salzkam. gut. zł. 200 m. "	93 60	94 —
Siedmiogrodzkiej I 200 złr. "	100 90	101 40
Staatseisenbahn 500 fr. 3%	199 75	— —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	160 —	— —
" " 200 złr. 5%	131 50	132 —
Theissb.-Gesell. 1000 " "	109 50	— —
Węg. gal. Łupkow. 200 " "	101 75	102 —
" " II Em. 200 " "	101 —	101 50
" Nordost 300 " "	101 25	101 75
" " złotem 200 " "	128 50	129 25
" Westbahn 200 " "	101 75	102 25
" " Em. 1874 200 " "	100 60	100 90

Losy.

	płacą	żądają
5% Donau Regul. złr. 100	117 —	117 50
Premiowe Wiedeńskie " 100	125 60	126 —
" Węgierskie " 100	119 90	120 20
3% " Tureckie fr. 400	18 50	18 80
Kredytowe złr. 100	176 25	176 75
Clary złr. 42	44 25	44 75
4% Donau-Dampfsch. " 105	119 —	119 50
Insbrucku. " 20	21 —	21 50
Keglewicha " 10½	23 —	— —
Krakowskie " 20	17 75	18 25
Ofner (miasta Budy) " 40	47 90	48 50
Palfy " 42	41 75	42 25
Rudolfa " 10	18 50	19 —
Salma " 42	57 —	57 75
Salzburgskie " 20	23 25	23 75
St. Genois " 42	54 50	55 —
Stanisławowskie " 20	27 —	— —
4½% Tryesteńskie " 105	— —	— —
4% " 50	69 —	70 —
Waldsteina " 20	33 —	34 —
Windischgrätza " 20	43 —	43 50

Waluty.

	płacą	żądają
Dukaty ważne	5 94	5 96
20 frankówki	10 —	10 01
Imperyały rosyjskie	10 29	10 31
Funty szterl. angielskie	12 60	12 64
Liry tureckie złote	11 37	11 40
Marki niemieckie za 100 marek	61 90	62 —
Rubel papierowy za 100	123 —	124 —

Lwów 10 Czerwca.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	286 —	291 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 90	101 90
4% " " " "	94 50	95 50
5% " " " " 37-letnie	100 90	101 90
4½% " Bank. kraj. gal. 51-letnie	96 —	97 —
6% " " Banku hip. gal.	102 70	103 70
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	99 25	100 25
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	104 70	105 70
4½% " pożyczki krajowej	95 —	96 50

Warszawa 10 Czerwca.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	—	—
kupon	—	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	93	10	—	—
kupon	—	—	9 4/5	

XXV. ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW
Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń
W KRAKOWIE
za czas od dnia 1 kwietnia 1885 r. do dnia 31 marca 1886 r.
(DZIAŁ OGNIOWY).

Przychód — Fundusz asekuracyjny ogniowy na rok 1885. — Rozchód

Przychód

		Złr.	ct.
W roku 25-tym wystawiono 188.616 ważnych polic, którémi ubezpieczono wartość złr. 352 047.393			
Zaliczka przeniesiona z roku 1884 netto	Złr. 1,022.012.90		
Prowizya agencyjna i kontrasekuracya	„ 253.986·67	768.026	23
Zaliczka zebrana w roku 25-tym		2,625.448	10
Procenta od papierów wartościowych	Złr. 61.582·39		
Procenta od gotówek lokowanych w Bankach i Zakładach	„ 48.704·81		
Procenta od weksli stron ubezpieczonych	„ 9.068·22	119.355	42
Dochód z realności netto		3.806	51
Z przemiany walut		2.447	93
Fundusz na szkody nieuregulowane przeniesiony z roku 1884		129.028	44
		3,648.112	63

Rozchód

		Złr.	ct.
Premia kontrasekuracyjna		674.655	71
Szkody i koszta likwidacyi wypłacone w roku 25	Złr. 1.615 511·07		
Zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 438.077·18	1,177.533	89
Fundusz na szkody nieuregulowane	Złr. 135.763·06		
Udział Towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 33.769·09	101.993	97
Zaliczka na dalsze ata	Złr. 1,019.703·06		
Prowizya agencyjna i kontrasekuracya na dalsze lata	„ 217.506·60	802.196	46
Koszta administracyi:			
Pensye, emerytury, dodatki drożyzny i remuneracye	Złr. 166.191·09		
Koszta lokalu na biura Dyrekcyi i Reprezentacyi	„ 7.507·44		
Wydatki pocztowe Dyrekcyi, Reprezentacyi i Agentów	„ 22.001·37		
Koszta podróży administracyjne	„ 6.333·84		
Koszta podróży i dyety Członków Rady Nadzorczej	„ 10.075·60		
Papier, druki, księgi, opał, światło i t. p., potrzeby biura, prenumerata czasopism i inseraty	„ 32.222·76		
Koszta prawne	„ 5.327·20		
Subwencye dla Straży ogniowych	„ 2.429·33		
Odpisy z wartości inwentarza	„ 934·47		
Restauracya domów i odpis z wartości domów	„ 3.694·09		
Prowizya agencyjna	„ 328.083·92		
	Złr. 584.801·11		
Po strąceniu prowizyi otrzymanej od Towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 184.334·28	400.466	83
Odpis wątpliwych należytości		1.760	96
Podatki rządowe		5.618	74
Szkody i podatki zapłacone z interesu galicyjskiego Towarzystwa		1.333	72
Fundusz na remuneracye		20.679	—
Czysta pozostałość		461.873	35
		3,648.112	63

Stan czynny. — Rachunek bilansu z dniem 31 marca 1886 r. — Stan bierny.

Stan czynny.

	Złr.	ct.
Zapas gotówki w kasie z dniem 31 Marca 1886 r.	86.448	59
W Bankach i Zakładach na rachunku bieżącym	620.088	20
Wierzytelność za przyjęcie interesu Galicyjskiego Towarzystwa	31.469	48
Weksle od stron ubezpieczonych	169.003	22
Zaległości u Agentów i Reprezentacyi	431.554	66
Na rachunku stron różnych	68.161	96
Towarzystwa asekuracyjne	47.486	79
Lokacya funduszu rezerwowego ogniowego:		
Udział w Towarzystwie wzajemnego kredytu	50.000	—
W towarzystwach zaliczkowych, spółkach rolniczych i Towarzystwach ochrony własności	322.165	07
Gminy i Członkowie Towarzystwa za dostarczone sikawki	19.073	85
4% Listy Zastawne gal. Tow. Kredyt. Nom. . . . złr. 74.800 po złr. 95.—	394.142	—
4% Listy Zastawne gal. Tow. Kredyt. n. em. . . . „ 347.400 „ 93.—		—
Kupony bieżące	4.222	
5% Listy Zastawne gal. Tow. Kredyt. . . . „ 181.100 „ 101.—	182.911	—
Kupony bieżące	2.263	75
5% Listy Zast. Zakł. Kredyt. Bukow. . . . „ 150.000 „ 95.—	142.500	—
Kupony bieżące	1.875	—
5% Listy Zast. Banku hip. premiowe . . . „ 70.000 „ 101.50	71.050	—
Kupony bieżące	291	66
4½% Obligacye pożyczki krajow. z r. 1883 . . . „ 59.500 „ 94.50	56.227	50
Kupony bieżące	1.115	62
5% Listy Zast. Banku hip. . . . „ 109.500 „ 99.50	108.952	50
Kupony bieżące	2.281	25
Losy pożyczki loteryjnej z r. 1860 . . . „ 500 „ 139.75	698	75
Kupony bieżące	8	34
5% Listy Zastawne Królestwa Polskiego . . . Rbl. 271.550 po Rb. 100.10[1]	336.755	—
Kupony bieżące	4.257	77
5% Listy Zastawne miasta Warszawy . . . „ 6.860 à dv.[1]	8.124	—
Kupony bieżęce	195	49
(Kurs z dnia 31 Marca 1886 roku.)		
Wartość realności w Krakowie ulica Basztowa l. 124	150.000	—
Wartość realności we Lwowie ulica Karola Ludwika niższa l. 319	67.300	—
Zaliczka na budowę sali w Krakowie	64.841	19
Wartość inwentarza	9.432	39
5% Listy Zast. Tow. Kred. (wł. fund. emeryt.) . . „ 40.600 „ 101.—	41.006	—
Kupony bieżące	507	50
5% Listy Zast. Banku hip. premiowe (wł. fund. em.) „ 38.500 à 101.50	39.077	50
Kupony bieżące	160	41
Książeczka wkładkowa Towarzystwa wzajemnego kredytu (własność funduszu kalek Straży ogniowych)	2.030	43
	3,537.678	87

[1]) Rubel po 124 centów.

Stan bierny.

		Złr.	ct.
Rezerwa zaliczki na dalsze lata	Złr. 1,019.703 06		
Prowizya agencyjna na dalsze lata i premia kontrasekuracyjna	„ 217.506·60	802.196	46
Rezerwa na szkody nieuregulowane netto		101.993	97
Fundusz na zwroty z lat poprzednich		138.761	70
Fundusz kalek straży ogniowych		2.030	43
Fundusz na należytości skarbowe		10.530	25
Fundusz emerytalny		90.227	17
Rachunek różnicy kursów		60.450	74
Fundusz dla straży ogniowych		2.996	04
Fundusz na renumeracye		20·820	25
Fundusz dyspozycyjny dla Rady Nadzorczej		1.200	—
Fundusz rezerwowy ogniowy:			
Stan z dniem 1 kwietnia 1885 roku	Złr. 1,773.529·65		
Przybyło w roku 25: z 10% od zaliczek, z zysku na wylosowanych i sprzedanych papierach wartościowych i z niepodniesionego zwrotu	„ 71.068·86	1,844 598	51
Saldo: 24% zwrotu dla Członków	Złr. 451.155·21		
Saldo: do funduszu emerytalnego	„ 9.918·14		
Saldo: do funduszu dyspozycyjnego dla Rady Nadzorczej	„ 800.—	461.873	35
		3,537.678	87

Kraków, dnia 31 Marca 1886 r.

DYREKCYA:

Zenon Słonecki. **Maksymilian Łępkowski.** **Henryk Kieszkowski.**

Komisya kontrolująca:

Franciszek Jasiński, Wincenty Gnoiński, **Włodzimierz Gniewosz, Juliusz Korytowski,** **Adolf Dobrzyński, Stanisław Komornicki.**

Naczelnik rachunkowości:
Jan Geisler.

XXII. ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW
DZIAŁU UBEZPIECZEŃ OD GRADU za rok 1885.

Przychód — Fundusz asekuracyjny gradowy na rok 1885. — Rozchód

Przychód

	Złr.	ct.
W roku 1885 wystawiono 5.136 polic, którémi ubezpieczono wartość złr. 18.023.661.		
Zebrano zaliczek	347.723	37
Procenta od gotówki i weksli	9.634	54
Z ewaluacyi monet	82	46
Niedobór za rok 1885	81.686	82
	439.127	19

Rozchód

		Złr.	ct.
Premia kontrasekuracyjna		180.187	50
Wynagrodzenie za szkody i koszta likwidacyi	Złr. 503.017·09		
Zwrot od towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 266.712·19	236.304	90
Prowizya agencyjna	Złr. 23.796·69		
Koszta administracyi	„ 24.400·12		
	Złr. 48.196·81		
Prowizya kontrasekuracyjna	„ 27.340·77	20.856	04
Odpis wątpliwych zaległości		1.778	75
		439.127	19

Stan czynny — Rachunek bilansu z dniem 31 Marca 1886 r. — Stan bierny

Stan czynny

		Złr.	ct.
Zaległości u Agentów		28.394	46
Towarzystwa kontrasekuracyjne		282	71
Weksle od stron ubezpieczonych		32.264	78
5% Listy zastawne Gal. Tow. Kredyt. Ziem. Nom. 201.600 po 101		203.616	—
Kupony bieżące		2.520	—
Niedobór z lat poprzednich	36.932·11		
Niedobór za rok 1885	81.686·82	118.618	93
		385.696	88

Stan bierny

		Złr.	ct.
Fundusz na należytości skarbowe		927	50
Towarzystwo ogniowe		7.089	92
Rachunek różnicy kursów		21.258	86
Różni wierzyciele		705	47
Fundusz rezerwowy gradowy.			
Stan z dniem 1 Kwietnia 1885 r.	Złr. 298.909·37		
Przybyło w roku 1885	„ 56.805·76	355.715	13
		385.696	88

Kraków, dnia 31 Marca 1886 r.

DYREKCYA:

Zenon Słonecki. **Maksymilian Łępkowski.** **Henryk Kieszkowski.**

Komisya kontrolująca:

Franciszek Jasiński. Wincenty Gnoiński. **Włodzimierz Gniewosz. Juliusz Korytowski.** **Adolf Dobrzyński. Stanisław Komornicki.**

Naczelnik rachunkowości:
Jan Geisler.

(1532)

ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW
Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń
W KRAKOWIE
w dziale ubezpieczeń na życie
ZA ROK XVI.
t. j. za czas od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1885 roku.

RACHUNEK ZYSKÓW i STRAT
Z ubezpieczeń kapitałów

	Przychód:	pośmiertnych „A." Złr.	ct.	dożywotnich „B." Złr.	ct.	ogółem „A+B." Złr.	ct.
1.	Przeniesienie rezerw i przeniesienie zaliczek z roku 1884	961,861	33	903,890	95	1,865.752	28
2.	„ „ szkód „ „	38.004	55	434	43	38.438	98
3.	„ funduszu na dywidendę „ „	25.566	54	5.893	47	31.460	01
4.	Zebrane zaliczki od ubezpieczonych kapitałów	337.022	62	228.186	89	565.209	51
5.	„ „ „ „ rent	4.093	47	11.029	70	15.123	17
6.	Wpisowe z polic	1.820	45	1.138	50	2.958	95
7.	Procenta i kupony	64.765	28	54.619	36	119.384	64
8.	Agio etc.	9.825	87	639	67	10.465	54
9.	Eskont wypłaconych szkód i przepadłe zadatki	1.433	31	299	20	1.732	51
10.	Zysk na papierach publicznych			77	32	77	32
		1,444.393	42	1,206.209	49	2,650.602	91

Podział zysku:

		„A." Złr.	ct.	„B." Złr.	ct.	„A+B." Złr.	ct.
1.	{20% od Złr. 65.982.27 ct. / 20% „ „ 11.757.88 „} w myśl statutu na fundusz rezerwowy	13.196	45	2.351	57	15.548	02
2.	{14% „ „ 155 018.45 „ / 7% „ „ 87.226.58 „} na dywidendę Członkom pierwszych lat dwunastu	21.702	58	6.105	86	27.808	44
3.	Na rezerwę zysków	6.428	16	2.077	18	8.505	34
4.	„ „ specyalną	24.655	08	1.223	27	25.878	35
		65.982	27	11.757	88	77.740	15

	Rozchód:	pośmiertnych „A." Złr.	ct.	dożywotnich „B." Złr.	ct.	ogółem „A+B." Złr.	ct.
1.	Premie kontrassekuracyjne	47.064	76	1.926	32	48.991	08
2.	Wypłacone szkody	123.161	81	8.650	—	131.811	81
3.	Fundusz na szkody nieuregulowane	32.200	—	134	43	32.334	43
4.	Wypłacone renty	8.283	52	3.103	—	11.386	52
5.	Zwrot zaliczek z powodu wcześniejszej śmierci Obdarowanego	—	—	8.706	55	8.706	55
6.	Wykup polic	35.175	28	13.672	09	49.147	37
7.	Rezerwy i przeniesienia zaliczek od kapitałów } prócz rezerwy	1,023.232	26	1,093.156	35	2,116.388	61
8.	„ „ „ „ rent } reassekuracyjnej	1.770	03	37.628	62	39.398	65
9.	Honorarya lekarskie	2.873	15	—	—	2.873	15
10.	Prowizye akwizycyjne	17.287	10	5 280	56	22.567	66
11.	„ incasso	12.532	99	2.029	94	14.562	93
12.	Pensye, dodatki osobiste, aktywalne i pięcioletnie	17.869	12	8.765	86	26.634	98
13.	Remuneracye, zapomogi i odprawy	8.039	50	240	—	8.279	50
14.	Lokal, opał, światło, potrzeby biura i t. d.	6.909	11	3.213	17	10.122	28
15.	Prenumerata, inseraty, papier, druki i portorya	2.913	59	1.651	70	4.565	29
16.	Koszta podróży	397	25	264	83	662	08
17.	Należytości rządowe	5.887	25	—	—	5 887	25
18.	Odpis z wartości urządzenia	202	08	134	72	336	80
19.	Wypłacona dywidenda	20,933	38	4 539	16	25.472	54
20.	Fundusz na niewypłaconą dywidendę	4.633	16	1.354	31	5.987	47
21.	Straty na papierach publicznych z powodu kursu z 31/12 1885	5.245	81	—	—	5 245	81
22.	Fundusz na różnicę kursu	500	—	—	—	500	—
23.	„ emerytalny urzędników	1.000	—	—	—	1.000	—
	Saldo zysk	65.982	27	11.757	88	77 740	15
		1,444.393	42	1,20620 9	49	2,650602	91

Kraków, dnia 1 Stycznia 1886 roku.

W dowód zgodności z księgami

Dyrekcya Towarzystwa wzaj. ubezp. w Krakowie:

Z. Słonecki. **M. Łępkowski.** **H. Kieszkowski.**

Naczelnik rachunkowości działu ubezpieczeń na życie:

Cz. Kieszkowski.

Członkowie Rady Nadzorczej:

Dr M. Straszewski. **Z. Dembowski.** **J. Bielański.**

jako Komisya kontrolująca.

Stan majątku działu ubezpieczeń na życie.

	Stan czynny.	Wartość nominalna w rubl.	Wartość nominalna w Złr.	kurs z 31/12 1885	Złr.	c.	Złr.	c.	Złr.	c.
1	Zapas gotówki na dniu 31 Grudnia 1885								113.612	29
2	Rozporządzalne należytości w instytucyach kredytowych								146.212	30
3	*Papiery wartościowe według kursu z 31 Grudnia 1885*									
	3% Listy zastawne (premiowe) Wied. Zakł. kred.		10.000	98.50			9.850	—		
	5% „ „ „ galic. Banku hipoteczn.		115.000	99.25	114.137	50				
	Kupon bieżący				1.916	67	116.054	17		
	5% „ „ galic. Towarz. kredyt. ziem.		239.600	100	239.600	—				
	Kupon bieżący				5.990	—	245.590	—		
	6% „ „ Zakładu kredytowego		125.000	100	125.000	—				
	Kupon bieżący				1.249	—	126.249	—		
	5% Listy zastawne (komunalne) Banku krajowego		25.000	97.50	24.375	-				
	Kupon bieżący				312	50	24.687	50		
	5% Losy państwa z roku 1860		11.500	139.50	16.042	50				
	Kupon bieżący				76	67	16.119	17		
	4% „ regulacyi Cisy		6.000	123.40	7.400	—				
	Kupon bieżący				60	—	7.460	—		
	4½% Obligacye Pożyczki krajowej		180.000	90.25	162.450	—				
	Kupon bieżący				1.350	—	163.880	—		
	5% Listy zastawne miasta Warszawy	23.750		94/124	30.014	20				
	Kupon bieżący				382	22	30.396	42		
	5% „ „ Królestwa Polskiego	31.700		97.75/124			38.423	57		
	5% Losy państwowe rosyjskie	200		275			550	—	779.179	83
4	Wartość realności przy ul. Basztowej l. 9								180.917	02
5	Pożyczki na hipotekę						980.779	38		
6	„ „ police i zastawy						444.531	69	1,425.311	07
7	Różni dłużnicy						28.677	18		
8	Towarzystwa retrocyssyjne						8.666	99		
9	Reprezentacye (Lwow, Czerniowce, Berno, Praga)						16.553	72		
10	Agenci i Akwizytorzy						64.847	73	*118.745	62
11	Wartość urządzenia								850	—
		55.650		712.100					2,764.828	13

* Do 15 Maja r. 1886 spłacono przeszło ⅔ części.

	Stan bierny.		Złr.	c.	Złr.	c.	Złr.	c.
1	Rezerwy i przen. zaliczek zabezp. kapitałów „A."	prócz rezerwy reasekuracyjnej	1,023.232	26				
2	„ „ „ „ „ „B."		1,093.156	35	2,116.388	61		
3	„ „ „ „ rent „A."		1.770					
4	„ „ „ „ „ „B."		37.628		39.398	65	2,155.787	26
5	Fundusz na nieuregulowane szkody „A."				32.200	—		
6	„ „ „ „ „B."				134	43	32 334	43
7	Dział ogniowy Tow. wzaj. ubezp.						28.730	24
8	Fundusz na dywidendę „A."				4.633	16		
9	„ „ „ „B."				1.354	31	5.987	47
10	„ „ różnicę kursu						35.500	—
11	„ rezerwowy „A."				82.052	78		
12	„ „ „B."				16.508	90	98.561	68
13	Rezerwy zysków „A."				151.125	78		
14	„ „ „B."				36.663	20	187.788	98
15	Rezerwa specyalna „A."				40.498	71		
16	„ „ „B."				4.856	89	45.355	60
17	Fundusz na dubiosa						7.363	28
18	Fundusz dwóch Spółek						86.044	04
19	Procenta naprzód pobrane						3.635	—
	Saldo zysk						77.740	15
							2,764.828	13

Kraków, dnia 1 Stycznia 1886 r.

W dowód zgodności z księgami:

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

Z. Słonecki. **M. Łępkowski.** **H. Kieszkowski.**

Naczelnik rachunkowości działu ubezp. na życie:

Cz. Kieszkowski

Członkowie Rady Nadzorczej

Dr M. Straszewski, **Z. Dembowski,** **J. Bielański,**

jako Komisya kontrolująca.

(1533)

(Przedruku niepłacimy).

Zamknięcie Rachunków
TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU
w KRAKOWIE
i Filii we Lwowie z dniem 31 grudnia 1885 r.

Rachunek bilansu z dniem 31 Grudnia 1885 r.

Aktywa

Aktywa	Złr.	ct.
Gotówka w kasie	60.714	23
Weksle Członków	2,690.531	71
	2,751.245	94

Pasywa

Pasywa		Złr.	ct.
Udziały Członków		710.756	81
Wkładki na książeczki		1,586.622	69
Wkładki na rachunek bieżący		101.665	65
Weksle reeskontowane		274.410	—
Procent od weksli pobrany na rok 1886		16.494	03
Fundusz rezerwowy	Złr. 11.074·77		
Procent narosły w roku 1885	„ 664·48	11.739	25
Saldo zysk		49.557	51
		2,751 245	94

Rachunek zysków i strat.

Straty

Straty		Złr.	ct.
Procent od wkładek na książeczki		69.903	28
„ od rachunku bieżącego		1.601	14
„ od weksli reeskontowanych		9.916	71
„ dla funduszu rezerwowego		664	48
Koszta administracyi: płace, druki, czynsz, koszta prawne i t. p.		11.048	33
„ „ podatki i należytości		9.890	64
Odpisane należytości:		6.662	20
Saldo zysk	Złr. 47.546·09		
Przeniesienie z r. 1884	„ 2.011·42	49.557	51
		159.244	29

Zyski

Zyski		Złr.	ct.
Procent od weksli:			
Przeniesienie z roku 1884	17.172·89		
w roku 1885 pobrano	156.554·01		
	173.726·90		
Na rachunek roku 1886 odpada	16.494·03		
Pozostaje na rachunek r. 1885		157.232	87
Przeniesienie zysku z roku 1884		2.011	42
		159.244	29

Kraków 31 Grudnia 1885 r.

DYREKCYA:
Z. Słonecki. M. Łępkowski. Henryk Kieszkowski.

KOMISYA KONTROLUJĄCA:
Franciszek Jasiński. Włodzimierz Gniewosz. Adolf Dobrzyński. Stanisław Komornicki.

Naczelnik bióra:
Kroebl.

Wyciąg z ksiąg kasowych za 1885 r.

Przychód

Przychód		Złr.	ct.
Saldo gotówki z roku 1884		56.701	43
Udziały wpłacone w ciągu roku		49.688	12
Wkładki na książeczki	2,110.912·14		
Procent skapitalizowany	59.838·59	2,170.750	73
Wpłaty na rachunek bieżący		3,081.478	41
Weksle spłacone		9,954.640	03
Weksle reeskontowane		1,574.025	—
Procent od weksli eskontowanych		156.554	01
		17,043.837	73

Rozchód

Rozchód		Złr.	ct.
Udziały zwrócone		61.848	11
Zwrot wkładek na książeczki		2,177.694	58
Wypłaty na rachunek bieżący		3,043.235	69
Weksle eskontowane		9,916.161	82
Spłata weksli reeskontowanych		1,628.272	—
Procent od weksli reeskontowanych		9.916	71
„ „ wkładek wypłacony	10.064·69		
„ „ „ skapitalizowany	59.838·59	69.903	28
„ „ rachunku bieżącego		1.601	14
Wypłacona dywidenda za rok 1884		37.126	42
„ tantiema za rok 1884		9.662	58
Koszta administracyi		11.048	33
Zapłacone podatki i należytości		9.890	64
Odpisane należytości		6.662	20
Dla funduszu emerytalnego		100	—
Saldo na rok 1886		60.714	23
		17,043.837	73

Kraków dnia 31 Grudnia 1885 r.

DYREKCYA:
Z. Słonecki. M. Łępkowski. H. Kieszkowski. (1534)

KOMISYA KONTROLUJĄCA:
Franciszek Jasiński. Włodzimierz Gniewosz. Adolf Dobrzyński. Stanisław Komornicki.

Naczelnik bióra:
Kroebl.

Nagrody pilności.

Stósownie dobrane książki i obrazki najtaniej i w największym wyborze
W KSIĘGARNI KATOLICKIEJ Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO w KRAKOWIE. [1477-3 6]

MAGAZYN MOD

Aleksandry Zamoyskiej

w Krakowie, Sukiennice l. 19,

poleca na sezon wiosenny i letni wielki wybór kapeluszy damskich, piór s rusich i fantazyjnych oraz kwiatów paryskich po cenach b. przystępnych. [1508-1-8]

SZNURÓWKI w wielkim wyborze.

Magazyn przyjmuje zamówienia na **SUKNIE DAMSKIE** i wykonywa w najkrótszym czasie z gustem i elegancyą.

Modele paryskie.

Mieszkanie składające się z pięciu pokoi, kuchni i wszelkich dogodności, jest do wynajęcia od 1go lipca przy ulicy Garncarskiej Nr. 8.
Tamże są **parcele budowlane do sprzedania.** [1481-1 3]

Dzierżawa

pod Krakowem, obszaru 200 morgów, korzystnie zaraz do objęcia. Wiadomość w Biurze komisowem **K. Wolańskiego** w Krakowie przy ul. Floryańskiej l. 8. (1528-1-3)

OGŁOSZENIE.

Na podstawie uchwały ogółu wierzycieli masy konkursowej Saula Wermutha, powziętej na zgromadzeniu w dniu 31 maja 1886 r. pod przewodnictwem komisarza konkursowego — sprzedaną zostanie najwyżej ofiarującemu realność pod Nr. 98 w Tarnowie w mieście położona, oceniona na 20.900 złr., do masy konkursowej należąca, z wolnej ręki. Oferenci wniosą po dzień 15 lipca 1886 swe w 10% wadyum zaopatrzone oferty do rąk podpisanego zarządcy masy konkursowej, u którego także wyciąg hipoteczny oraz warunki licytacyi przejrzane być mogą. Niżej 15.000 złr. realność sprzedaną nie będzie. (1527 1-3)

Tarnów, dnia 8 czerwca 1886 r.

Zarządca masy: *Izak Nesselroth.*

Ogłoszenie licytacyi.

[1337-3-3]

Podaje się do wiadomości, iż w **dniu 15 lipca b. r.** odbędzie się w kancelaryi Dyrekcyi szpitala św. Łazarza licytacya na wydzierżawienie propinacyi w Krowodrzy, na czas od 1 stycznia 1887 r. do 31 grudnia 1889 r.

Oferty opieczętowane, marką stemplową na 50 ct. zaopatrzone, do których należy dołączyć wadyum w kwocie 130 złr., przyjmowane będą w dniu wyż wymienionym do godziny 12 w południe.

Warunki dzierżawy są do przeczytania w kancelaryi Zarządu szpitala św Łazarza w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 11 maja 1886 r

Z Komitetu administracyjnego szpitala św. Łazarza.

Korczyński.

JUŻ NADSZEDŁ

SYRUP

sosnowo-balsamiczno-ziołowy Aleks. Mańkowskiego

przez panów lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (Bronchitis) w rozedmie płucowej i w kokluszu. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdej flaszki są dołączone.

Główne składy utrzymują pp. aptekarze: w **Krakowie W. Redyk, pod Barankiem;** we Lwowie K. Mikolasch, w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Wilnie P. Grużewski; w Wiedniu J. Weiss, Tuchlauben 27; w Bernie Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdej aptece na prowincyi. (1248-4-)

Swiadectwo lekarskie Nr. 36.

Pański „Piernik higieniczny“ jest **znakomitym** środkiem **do uregulowania trawienia i usunięcia dolegliwości hemoroidalnych. Dr. Ed. Madeyski** we Lwowie.

Do p. ***L. CZYŃSKIEGO,*** fabrykanta pierników i sucharków w **Jarosławiu.**

Cena za sztukę 20 c. Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach, tudzież we własnych składach: Lwów, **ul. Halicka Nr. 8;** Kraków, **Sukiennice Nr. 23;** Przemyśl, **ul. Franciszkańska.** (1344 3-)

Cieplice Trenczyńskie

na Węgrzech, 30 minut od stacyi kolej. Tepla - Trenczyn - Teplitz. **Termy siarczane od 28°—32° R.,** najskuteczniejsze w cierpieniach gośćcowych, artrytycznych, nerwobólach itd. Zakład wygodnie urządzony, leży w pysznej dolinie Małych Karpat. Pobyt przyjemny i tani. Początek sezonu 1 maja. **Z Krakowa** przez Trzebinię, Oderberg, Sillein, Tepla **do zakładu 9 godzin drogi.** Na większych stacyach bilety tam i napowót 33% tańsze. Podręcznik inform. **Dr. Filipkiewicza** we wszystkich księgarniach. Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie.

[830-13-20] *Książęcy zarząd kąpielowy.*

Jaja wylęgowe.

Przyjmuję zamówienia na moje jaja wylęgowe hodowanego **rasowego drobiu,** odznaczonego **nagrodami państwa, medalami zasługi** itd. jak: kur, kaczek, gęsi itp. Poręczenie za przynajmniej 50% zapłodnienia jaj. Cenniki darmo i opłatnie. **E. Schneckenburger** w Wiedniu, V., Hartmanngasse Nr. 1, **zakład hodowli rasowego drobiu.** (367-10-10)

Austryacko-węgierski Bank.

W losowaniu odbytem 5 czerwca 1886 r. wylosowanych zostało:
5% listów zastawnych w kwocie **złr. 5.312,000,**
4½% listów zastawnych w kwocie **złr. 282,800** — i
4% listów zastawnych w kwocie **złr. 187,800.**

Wylosowane 5% listy zastawne wypłacone będą począwszy od 9go czerwca b. r. w hipotecznej kasie kredytowej Austryacko-Węgierskiego Banku w Wiedniu, a od 11go czerwca b. r. także we wszystkich filiach bankowych — zaś wyciągnięte 4½% i 4% listy zastawne do najbliższego terminu kuponowego — dnia 1 października 1886 r. — tak w hipotecznej kasie kredytowej w Wiedniu, jakoteż we wszystkich filiach bankowych.

Spis numerów listów zastawnych wyciągniętych 5 czerwca b. r. i niepodniesionych jeszcze z poprzednich ciągnień 5%, 4½% i 4% listów zastawnych — wydaje wymieniona kasa i wszystkie filie Banku na żądanie bezpłatnie. Obecnie wylosowane zostały wszystkie przed rokiem 1880 wydane 5% listy zastawne.

Zawiadamia się o tem posiadaczy listów zastawnych Banku z tym dodatkiem, że odsetkowanie wylosowanych listów zastawnych Banku **gaśnie** z najbliższym terminem kuponów, względem 5% listów zastawnych wylosowanych dnia 5go czerwca b. r. już z dniem **1 lipca 1886 r.,** a względem d. 5 czerwca b. r. wylosowanych 4½% i 4% listów zastawnych **1 października 1886 r.** Kupony tychże będą wprawdzie przy okazaniu i nadal wypłacane, **lecz przy wypłacie listów zastawnych będzie kwota brakujących kuponów od kapitałów strąconą.** (1520)

Wiedeń, 8 czerwca 1886 r.

AUSTRYACKO-WĘGIERSKI BANK
A. Moser, gubernator.
Rath, jeneralny radca. **Leonhardt,** jeneralny sekretarz.

Stadniki Shorthorn

wyborowego rodzaju

w obydwóch farbach rasowych czystej krwi, aż do dwóch lat stare, poleca ze stada Olszowskiego po cenach stałych (1526-1-3)

Administracya ekonomiczna hrabiego Renarda, w Suchołonach pod Wielkiemi Strzelcami w Górnym Szlązku.

C. k. patentowane higieniczne wyroby dla racyonalnego pielęgnowania ust i zębów

Dra med. C. M. Fabera

przybocznego lekarza ś. p. cesarza meksykańskiego, kawalera legii honorowej itd. w Wiedniu.

Esencya do ust Eucalyptus

(odznaczona 1878 w Paryżu)

wyborna antiseptyczna i antimiazmatyczna, ochronna przeciw błonicy, doskonała we wszelkich cierpieniach szyi, w niemiłej woni z ust i żołądka, psuciu zębów i d. Wielce polecenia godna dla dzieci do płukania ust przed szkołą i po szkole. Niezbędna do odwrauiania p...
Cena flaszeczki 1 złr. 20 ct

Specyficzne mydło do ust „Puritas.“

Jedyne kiedykolwiek na wystawie powszechnej (w Londynie 1862) odznaczone medalem, ponieważ jest najstosowniejszym i najdelikatniejszym środkiem konserwującym zęby. Cena puszki 1 złr.

Poręczone szczoteczki zębowe Puritas

z prasowanego bukszpanu i chemicznie odtłuszczonej szczeci. Sztuka 50 cent. (1425-1-24)
Do nabycia w **Krakowie** u Wilh. Fenza, w **Nowym Sączu** u aptek. W Filipka.
Główny skład rozsyłkowy w Wiedniu, I., Bauernmarkt Nr. 3.

Praktykanta

poszukuje **apteka „pod lwem“ E. Ranka w Tarnowie.** 1504-3 3

W handlu bławatnym **Ant. Czernego w Krakowie** jest miejsce dla **subjekta młodszego** posiadającego chlubne świadectwa (1431-3-3)



najlepszy przeciw wszelkim owadom!

Ta nowo wybrana szczególność wygubia z zadziwiającą siłą i szybkością wszelkie robactwo w mieszkaniach, kuchniach i hotelach, tudzież na naszych zwierzętach domowych, w stajniach, na roślinach w szklarniach i ogrodach. Prawdziwy tylko w oryginalnych flaszkach z podpisem nazwiska i znakiem ochronnym. Jeżeli go ważą w otwartym papierze, nie jest nigdy „szczególnością Zacherla.“

W **Krakowie:** u pp. W. Fenza,
" " " M. Jawornickiego,
" " " Stanisława Feintucha,
" " " J. Barberowskiego,
" " " J. Fr. Fischera,
" " " Porębski & Zimler,
" " " Antoni Siedlecki aptek.,
" " " H. Markiewicz,
" " " Jan Janiga,
" " " Ed. Radler,
" " " For. Gralewski apt.,
" " " K. Wiszniewski apt.,
" " " Fr. Lenert,
" " " J. Feik,
" " " J. Sobierajskiego,
w **Krakowie:** u pp. M. Karasia,
" " " M. Goldwassera,
" " " F. A. Grigara,
" " " J. Fischera,
" " " Andrzeja Schultza,
" " " Filipa Eile;
" **Bochni:** " M. Gattego apt.;
" **Bukowsku:** " Jana Bachmanna apt.;
" **Brzesku:** " W. Janoszka apt.;
" **Jarosławiu:** " H. Kaufmanna,
" " " Lud. Jana apt.,
" " " A. Tumidajskiego,
" " " Braci Juśkiewiczów;
" **Limanowy:** " E. Rozwadowskiego;
" **Podgórzu:** " J. Skakalskiego aptek.,
" " " Wiktora Schuha;
" **Rzeszowie:** " J. Jaśkiewicza,
" " " E. G. Neugebauera,
" " " J. B. Zacharskiego,
" " " L. Wiesena;
" **Tarnowie:** " W. Müldnera i Spół.,
" " " T. Scharfa,
" " " F. Leszczyńskiego,
" " " A. Bergera,
" " " H. Wierzyńskiego przedtem Wielogórskiego,
W. L. Chodackiego apt.,
" " " J. Reida,
" " w aptece „pod srebrn. Orłem.“

Na prowincyi uwidocznione są składy Zacherlinu prawdziwego przez wywieszone plakaty Persa.

J. ZACHERL w Wiedniu, Stadt, Goldchmiedgasse 2.

Na prowincyi uwidocznione są składy **prawdziwego zacherlinu** przez wywieszone **plakaty Persa.** (1294-3-4)

Handel korzenny

od kilkunastu lat istniejący, mający rozgałęzione stosunki z kupcami i prywatnymi, w jednem z większych miast prowincyonalnych w Galicyi, jest z powodu słabości właściciela **pod korzystnemi warunkami zaraz do sprzedania.** Przy energicznem i obrotnem dalszem prowadzeniu nowonabywcy, handel ten może być jeszcze znacznie rozszerzonym. Wszelkie pośrednictwo wykluczone. Wiadomość w ***Administracyi „Czasu“*** w Krakowie. (1235 12)

DENTYSTA
wszech nauk lekarskich

Dr Kazimierz Szymkiewicz

mieszka w Rynku gł., róg ul Wiślnej Nr. 26, nad sklepem Wgo Krywulta.
Ordynuje od 9—1 i od 3—5, w niedziele i święta tylko przed południem. Ubogim chorym bezpłatnie od 8—9 zrana. (1407-1 -20

Młodzieniec

z ukończoną VI. klasą gimnazyalną, moralny, chcący się oddać zawodowi aptekarskiemu, może otrzymać miejsce w jednej z aptek krajowych. — Bliższa wiadomość na listy opłacone lub osobiście w **BIURZE DRUKARNI „CZASU“** pod liter. **M. R.** [1434-4 4]

Un professeur de français

désire partir dans une famille pour les vacances.
(1498 3-3) **Tascher de la Pagerie,** ulica św. Krzyża Nr. 7 II. piętro.

Biuro nauczycielskie

(Institut Protecteur des femmes de la societé) Patronage de l'Enseignement

Just. z Jędrzejewskich Paulus

w Wiedniu, Schottengasse Nr. 3, mając stosunki z zakładami naukowemi głównych miast Europy— umieszcza nauczycielki i bony. Ceny bardzo przystępne. (1199-7-)

W roku bieżącym pozostaję stale w Krakowie.

Dr. Fr. Murdziński,

lekarz szpitala św. Ludwika,
w Krakowie ul. Floryańska 51.
(1487-3-3)

Wioska w powiecie Wielickim, 19 klmtr. od Krakowa, 8 klmtr. od Wieliczki stacyi kolei odległa, na gościńcu z Wieliczki do Dobczyc prowadzącym, w prześlicznem położeniu leżąca, mająca obszaru zaokrąglonego 170 mrg., gospodarstwo płodozmienne, grunta na południe położone, budynki w dobrym stanie, prawo propinacyi, jest wraz z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, z wolnej ręki **zaraz do sprzedania.** Bliższych wiadomości udziela *Agencya dla rolników S. Mikuckiego w Krakowie.* (1195-7)



ZYGMUNT WASILKOWSKI

Ajent na Galicyę Warszawskiego Przedsiębiorstwa Asfaltowego,

asfaltuje: podwórza, sienie, korytarze, chodniki, podesta, stajnie, wozownie, oraz żerye, balkony, tarasy, kuchnie, spiżarnie, pralnie itp. roboty, w zakres fachu jego wchodzące, rodzimemi asfaltami **limmerowskim i włoskim,** tak w **Krakowie, Lwowie** jak i **na prowincyi.** Wykłada *tynkiem asfaltowym* stare zawilgocone mury.

Szczególniej poleca *warstwy oddzielające* **(izolacyjne)** na fundamenta nowo budujących się domów (na 10 milim. grubości z czystego asfaltu z domieszką 8% goudronu i 25% rzecznego piasku) jako niezawodny sposób przecięcia wilgoci.

Kilkunastoletnia praktyka moja w tym zawodzie, zapewnić może WPP. architektom, budowniczym, inżynierom oraz WPP. właścicielom dóbr i kamienic, potrzebny pośpiech, ścisłość i dokładność w wykonanych robotach przezemnie. [996-12-12)

Adres: Kraków, ulica Dietla Nr. 17.

Pierwsza galic. fabryka Portland Cementu

w Szczakowej

poleca:

Ima **Portland Cement** w beczkach po 200, 175, 165, 100 i 50 klgr.

Dobroć gwarantowana, wytrzymałość przewyższa znacznie normę przyjętą przez austryackie Stowarzyszenie architektów i inżynierów.

Wapno skaliste, nawozowe i sproszkowane.

Cegłę ogniotrwałą w czterech gatunkach i rozmaite wyroby ceglane po najumiarkowańszych cenach.

Bliższych objaśnień udzielają: Zarząd Centralny Fabryki Szczakowieckiej w Białej; p. **Adolf Scherer w Krakowie, jeneralna reprezentacya dla zachodniej Galicyi;** p. J. Mor. Diamant we Lwowie, jener. reprezentacya dla Wschodniej Galicyi; p. F. C. Langenhan w Czerniowcach, jener. reprezentacya dla Bukowiny.

Portland Cement Szczakowiecki utrzymują na składzie: w **Krakowie** pp. A. Scherer, St. Feintuch, Fr. Lenert, R. Silberbach, H. Fritsch; w **Białej** pp. G. Raffaya Syn, Emil Krupka; w **Tarnowie** pp. W. Müldner i Sp., M. Lipschütz; w **Rzeszowie** p. J. Schaitter i Sp.; w **Jarosławiu** p. K. Zabłotny; w **Przemyślu** pp. M. Kozłowski, Em. Hirt zastępca dla Przemyśla; w **Nowym Sączu** p. Sal. Lichtman; w **Jaśle** p. Józef Steinhaus; w **Samborze** p. H. Friedman; w **Sanoku** p. H. J. Hochdorf; w **Sokalu** Spółka rolnicza; w **Wadowicach** p. R. Rzasnicki; w **Stanisławowie** pp. Aleks. Wittels i Kiesler, W. Fichmann; w **Brodach** p. Guttmann; w **Drohobyczu** p. M. Kreppel; w **Kołomyi** p. J. S. Friedman; we **Lwowie** p. J. Mor. Diament; w **Czerniowcach** p. F. C. Langenhan; w **Bochni** p. J Michnik.

Komisya wybrana przez Krakowskie Towarzystwo techniczne przeprowadziła przy współudziale delegata c. k. Dyrekcyi inżynieryi w Krakowie, z Portland Cementu pierwszej galic. fabryki w Szczakowy pobranym na miejscu przez członków komisyi — próby według norm wydanych przez austryackie Towarzystwo inżynierów i architektów.

Na podstawie wyników Komisya orzeka: Cement Szczakowiecki odpowiada w zupełności wymaganiom podanym w normach austryackiego Towarzystwa inżynierów i architektów. (1080 9-12)

Kraków, dnia 11 kwietnia 1886 roku.

Spiridion Makarewicz, nadinżynier c. k. kolei państ. ***Józef Sare,*** c. k. inżynier.
Teodor Kulakowski, inspektor ekonomatu miej. ***Tadeusz Stryjeński.***
Adalfrid Springer, nadporucznik ces. k. Dyrekcyi inżynieryi w Krakowie.
Gustaw Steingraber, c. k. profesor Akad. tech.-przemysłowej.
Dr. Ernest Bandrowski, c. k. profesor Akad. tech.-przemysłowej.

Bardyowski żelazisty szczawik

łączy w sobie z powodu szczęśliwego chemicznego utworu własności **nader orzeźwiającej** wody szczawiowej i bardzo skutecznego żelazistego środka leczniczego.

Jako lekarstwo okazał się od dawna jedynie z doskonałym skutkiem w **nieżytach żołądka i kiszek, przewlekłych rozwolnieniach, osłabieniu nerwowem** pochodzącem z **chorób macicznych** i t. d.

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineralnych, aptekach i handlach korzen. Opis zdroju i cennik przesyłam na żądanie opłatnie. [1275-4-4]

Albert Toperczer,
*aptekarz i dzierżawca **bardyowskiego zdroju szczawiowego** w **Bardyowie** (Bartfeld).*

Molla proszki Seidlickie.



OSTRZEŻENIE.

Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla**
Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewiów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby **zastojach krwi** i hemoroidach, i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól.

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 80 cent.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest ***w podpis i znak ochronny Molla.***

Olej tranowy M. Krohn & Co.

w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci.

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadwor., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk F. Sobierajski apt., M. Jawornicki kup., St. Feintuch kup., — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M Kulak apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt. J. Rohm apt., — we LWOWIE J. Beiser apt , S. Rucker aptek., F. W. Królikowski, — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz, wdowa, R. Jakubowski apt. — w NOWYM TARGU C. Laur, — w OŚWIĘCIMIE J. Löwenberg, — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., A. Mańkowski apt., — w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski apt.. — w PODGORZU S. Schlesinger, — w RZESZOWIE J. Schaiter i Sp., A. Karpiński apt., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz aptek., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Th. Scharff, — w WADOWICACH A. Herrfurth, — w WOJNICZU C. Nodzyński apt., — w ZBARAZU Izydor Süssermann, — w ZŁOCZOWIE F. Petesch aptek. (984-96-)

Czcionkami Drukarni „Czasu“.

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*